

Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do do-

mu miesięcznie . . . zł. 5-80

z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10

za granicą . . . zł. 9-00

lumer pojedynczy we

Lwowie i na prowincji 25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.353. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzyimiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Szlakiem margrabiego Gerona.

Upadek niemieckiego ministra wojny, gen. Groenera jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi w ewolucji stosunków niemieckich; niemińszą jednak uwagę budzić musi w całej Europie, w szczególności jednak w Polsce, jako zapowiedź faktów, brzmieniowych — być może — w następstwie.

Czy upadek gen. Groenera, dokonany w drodze pewnego rodzaju zamachu stanu, przez nacisk konspiracji hitlerowskiej, nastąpił dlatego, że dotychczasowy minister wojny był może pacyfistą, że przeciwstawiał się prądom odwetowym i pragnął realizacji postulatów niemieckich na drodze pokojowego, ewolucyjnego wysiłku?

Nic podobnego.

Zapewne, skrajna prawica monarchistyczna, wierna Hohenzollernom, nie mogła nigdy zapomnieć Groenerowi, że w listopadzie 1918 r., na dramatycznej naradzie w kwaterze wojennej doradził excesarzowi ucieczkę do Doorn, że — następnie — formalnie stanął na gruncie konstytucji weimarskiej i działalność swą rozwijał w ramach legalizmu.

W istocie jednak działalność tego świetnego organizatora i twórcy renesansu niemieckich sił zbrojnych, oceniana po upadku „cywila” min. Gessiera w r. 1928, jako zdecydowane zwycięstwo skrajnej prawicy — była na wskrós przejęta duchem rewansu i każde nowe pociągnięcie w dziedzinie konsolidacji i odbudowy militarystyki niemieckiej, dokonywane było przezeń z tego właśnie zasadniczego punktu widzenia.

Groener w okresie swego czteroletniego ministrowania postawił na wysokim poziomie przysposobienie rezerw i przemysłu wojennego. Groener nazwany został mianem „czerwonego generała”, gdyż przy każdej nadarzającej się sposobności podkreślał „niebezpieczeństwo” polskie na lądzie i morzu. Groener doprowadził do budowy pancernika „Ersatz Preussen”, motywując ją koniecznością „obrony” zagrożonych rzekomo Prus Wschodnich. Groener przeprowadził translokację niemieckiej floty wojennej z Morza Północnego na Bałtyk z frontem, wyraźnie skierowanym przeciw Polsce. On organizował nad granicą naszą stale manewry o wybitnie zaczepnym charakterze. On, wreszcie, po rozwiązaniu organizacji hitlerowskich, wystąpił w kwietniu z projektem unifikacji wszystkich stowarzyszeń wojskowych również w zdecydowanie odwetowych intencjach.

A jeśli tak się przedstawiał charakter działalności gen. Groenera, niczem merytorycznie nie różniący jej od najskańszych haseł exaltados hitlerowskich, a przewyższający je niewątpliwie realizacyjnymi walorami — to gdzież szukać tajemnicy upadku tego „czerwonego” generała?

Przedewszystkiem niewątpliwie w akcie zemsty triumfujących brązowych koszul za rozwiązanie bitew Wielkiego Adolfa, następnie zaś w tej psychologicznie zrozumiałej niecierpliwości ekstremistów, którzy czując oparcie w liczbie szlusterzowanych

przez siebie mas, usuwają per fas et nefas tych, których uważają za przeszkody w rozwinięciu action directe. Nie ulega też wątpliwości, że zdemaskowanie przez Groenera planu napaści bitewek hitlerowskich na granice polskie w celu sprowokowania wojny — odegrało niemałą rolę w usunięciu tego generała, do którego, jak mu oświadczyli wysłannicy konplotu hitlerowskiego gen. Schleicher i admirał Roeder — armia straciła zaufanie.

Kto będzie następcą Groenera? Nie wątpiłby mał zaufania Hitlera. Czy w ślad za Groenerem pójdzie w odstawkę Bruening, czy też przy zach-

waniu Brueninga i zapewnieniu sobie jego życziwej bierności, obejmie w Niemczech rządy klika generalska, dyrygowana w istocie z monachijskiego „Braunes Haus”?

Najbliższe dni dadzą odpowiedź na te pytania, jak również na kwestję, jaką metodę postępowania przyjmą nowi dzierżyciele władzy nad siłami zbrojnymi Niemiec. Czy przejdą bezpośrednio do polityki awantur, czy też będzie to jeszcze okres przejściowy i przygotowawczy do tej polityki.

Na razie warunki do tej polityki przygotowują bojowe organizacje niemieckie. W okresie Zielonych Świąt

Zakon Młodoniemiecki urządził w górach Harcu wielką rewję „Ostbundu” i egzaltował masy do wojny z Polską. Na grobie margrabiego Gerona, pierwszego apostoła wiecznej walki ze Słowianami w 10 wieku, młodzież Zakonu złożyła ślubowanie, iż pozostanie wierna „ideji niemieckiego pochodzenia na wschód” i wskazywała na „wielki moment historyczny, w którym podobnie, jak Geron z krzyżem i mieczem w ręku, torować będzie drogę na wschód ku Polsce i Litwie, gdzie leży przyszłość i potęga Rzeszy”...

==□==

Wykrycie morderców dziecka Lindbergha.

Jak zerowała prasa amerykańska na nieszczęściu wielkiego lotnika. Przyjaciel Lindbergha zdefraudował 50.000 dolarów. — Sensacyjne zeznania bandytów którzy uprowadzili dziecko.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 maja. (G). Z Nowego Jorku donoszą: Sledztwo w sprawie zamordowania dziecka Lindbergha przyniosło decydujące rezultaty.

W Brooklynie aresztowano jednego z zabójców dziecka, Franciszka Parzycha.

Stało się to w następujących okolicznościach:

Na przedmieściu Brooklynu aresztowano mężczyznę za znęcanie się nad kobietą. W areszcie oświadczył on, że nazywa się Franciszek Parzych. Kobieta, pobita przez niego, która, jak się okazało, była żoną Parzycha, zgłosiła się dobrowolnie do szefa policji Brooklynu i złożyła sensacyjne zeznania. Stwierdziła, że od pewnego czasu nie żyje z mężem, gdyż ten ją katuje. Podejrzewa go o porwanie dziecka Lindbergha.

Parzycha natychmiast poddano przesłuchaniu. Początkowo wszystkiemu zaprzeczał, lecz ostatecznie przyznał się, że brał udział w porwaniu dziecka Lindbergha. Oświadczył, że

porwanie dziecka było dziełem siędmu mężczyzn, którym przewodził Harry Fleischer, Niemiec z pochodzenia.

Banda podjechała pod dom samochodem. Do otwartego okna przystawiono drabinę i po drabinie weszli złoścyni do mieszkania. W dziecięcej sypialni nie było piastunki. Gdyby tam znajdowała się jakakolwiek osoba postronna, zdecydowani byli zabić ją, zakneblować usta i zamknąć w jakimkolwiek pokoju.

Bandyci porwali dziecko i szybko poczęli schodzić z drugiego piętra po drabinie. W czasie schodzenia synek Lindbergha wyslizgnął się z rąk Fleischera i spadł, uderzając głową o ziemię. Fleischer początkowo nie przypuszczał, że rana jest śmiertelna. Rozkazał dziecko zawiązać i włożyć do

auta. W odległości kilku kilometrów od domu okazało się, że dziecko nie daje znaku życia. Bandyci zatrzymali się w lesie, wykopali dołek i ukryli dziecko pod warstwą liści.

Od tej chwili złoścyni — jak opowiada Parzych — stracili wszelką nadzieję na otrzymanie okupu i nie wszczynali żadnych kroków celem wyłudzenia pieniędzy od Lindbergha.

Parzych wymienił nazwiska wszystkich spółników i kategorycznie zaprzeczył, jakoby ktokolwiek z nich próbował pertraktować z pełnomocnikiem Lindbergha, Curtisem.

Zeznania Parzycha potwierdziła jego żona, oświadczała, że Parzych w ostatnich czasach żył w nędzy i od czasu porwania dziecka nie wyjeżdżał nigdzie na czas dłuższy z Brooklynu.

Natychmiast po przesłuchaniu Parzycha rozesłano depesze terminowe do wszystkich urzędów policyjnych. Już w kilka godzin później aresztowano w Monterrey w Meksyku przewódcę bandy zwanej „fioletową”, Harry’ego Fleischera. Został on ujęty wraz z dwoma innymi bandytami, których nazwiska jeszcze nie ustalono. W urzędzie śledczym złożyli oni zeznania identyczne z zeznaniami Parzycha. Stwierdzili, że dziecko wyslizgnęło się im z rąk i spadło z wysokości drugiego piętra. Nie mieli wcale zamiaru mordować dziecka, chodziło im tylko o okup. Fleischer zaprzecza również, jakoby miał pertraktować z Curtisem. Nigdy nawet nie widział go na oczy. Czytając gazety, Fleischer nie mógł zrozumieć, co to za banda szantażuje Lindbergha.

Władze śledcze

podały przesłuchaniu Curtisa, osobistego przyjaciela Lindbergha, który rzekomo pertraktował z bandytami. Wyniki zeznań trzymane są dotychczas w tajemnicy, wiadomo już jednak, że Curtius płacze się w zezna-

niach. Panuje ogólne przekonanie, że wszystkie jego poprzednie twierdzenia były kłamliwe, że ze złoścynami nigdy nie rozmawiał i nie odwiedził szkurner „Gloucester”. Wobec dziennikarzy Curtius oświadczył, że musiał odgrywać fałszywą rolę, by Lindbergha zająć w jakikolwiek sposób, lękał się bowiem, by wskutek bezczynnego oddania się rozpacz, nie ucierpiał na zdrowiu.

Dzienniki nowojorskie oskarżają Curtisa zupełnie niedwuznacznie o zdefraudowanie 50.000 dol.

Okazuje się, że Curtius był człowiekiem bogatym, jednak ostatnio wpadł w poważne tarapaty pieniężne, a firma jego ogłosiła upadłość.

Jednocześnie wychodzą na jaw jeszcze potworniejsze szczegóły tej sprawy. Okazuje się, że Curtius pozostawał na żeldzie kilku brukowych dzienników amerykańskich, które narzucały mu ustalone zgóry plany rzekomych spotkań z bandytami, zastrzegając sobie jednak wyłączność opisów i sprawozdań. Dzienniki te weszły również w spółkę z pewną wytwórnią filmową, która dokonywała zdjęć dźwiękowych.

W społeczeństwie amerykańskim ujawnienie tych faktów wywołało wprost wstrząsające wrażenie. W chwili gdy Curtius opuszczał gmach policji w Nowym Jorku,

tłum rzucił się nań z okrzykiem: zlynchować Curtisa!

Z trudem udało się policji wyprowadzić Curtisa z tłumy. Odwieziono go do hotelu w karetce pancerniej. Przed hotelem utworzyło się wielkie zbiegowisko. W obawie przed zlynchowaniem, Curtius telefonicznie prosił o pomoc policji. Od tej chwili 20 policjantów pełni straż przed hotelem.

Lindbergh, zagadnięty przez dziennikarzy, co sadi o Curtisie, odmówił odpowiedzi

Obrady nad nową konstytucją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. (L.) Zgodnie z zakreślonym planem rozpoczynają się dziś kilkudniowe obrady grupy Komisji Konstytucyjnej BBWR. Referaty wygłosić mają wicemarsz. Makowski, pos. Miedziński i pos. Paschal ski. Poza tym pos. Gwiżdż zreferować ma wyniki ankiety konstytucyjnej, rozpisanej w swoim czasie przez „Gospodarza Polskiego“.

15 miejskich powiatów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 maja. (B.) W Dzienniku Ustaw Nr. 41, z dnia 18 bm. opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie powiatów miejskich. Na mocy tego rozporządzenia miasta Białystok, Bydgoszcz, Cześć stochowa, Grodno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno tworzą odrębne powiaty miejskie dla celów administracji państwowej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 marca 1928 w sprawie powiatów miejskich.

Komisarz do walki z epidemiami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 maja. (B.) W Dzienniku Ustaw Nr. 41 z dnia 18 bm. opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów, na mocy którego utworzony zostaje urząd Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami na czas od 1 stycznia do 31 grudnia rb. Wykonanie tego rozporządzenia poruczone zostaje ministrowi spraw wewnętrznych.

Sprostowanie.

W notatce umieszczonej w „Słowie Polskim“ w nr. 135 z dnia 19 maja b. r. p. t. „Zastosowanie Spirytusu“ opuszczono w zdaniu „Raid organizowany przez Radę Naczelą Przemysłu Górniczego Rolniczego w Warszawie“, słowa (Ze współudziałem Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie) co niniejszem prostujemy.

W Bombaju dalej leje się krew

Bombaj, 18 maja. (PAT.) Noc ubiegła minęła we względnie spokojnie. Bilans ofiar za ostatnie 4 dni wynosi 88 zabitych i 850 rannych. Dziś rano wybuchły ponownie starcia na ulicach. Do godziny 11 było 4 zabitych i 60 rannych.

CO SIĘ DZIEJE Z PRZESYŁKAMI DO KREWNYCH W ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. (B.) Z Wilna donoszą: Stwierdzono ostatnio, że przesyłki żywnościowe wysyłane przez osoby prywatne z powiatu mołodeczniańskiego do Sowieców pod adresem krewnych, nie są przyjmowane przez władze sowieckie, lecz odsyłane z powrotem wysyłającym.

Adresaci piszą do krewnych w Polsce, aby przesyłali im zamiast żywności pieniądze w dolarach. Elżbieta Śnitkowska, siostra b. posła Taraszkiewicza, stosując się do tego, wysłała pocztą 100 dol. dla swego brata w ZSSR. Brat pisał jej ostatnio, że pieniędzy tych mu nie wypłacono, a jako ekwiwalent równoważnościowy władze sowieckie wydały mu kartę żywnościową.

W podobny sposób władze sowieckie postępują z wszystkimi przesłanymi pieniędzmi.

KINO PALACE.

Kto chce wiedzieć, jak świat wyglądać będzie za 50 lat, niech śpieszy oglądać fenomenalny film

ROK 1980 — MAŁŻEŃSTWA PRZYSZŁOŚCI

Zamiast nazwisk numerów. — Telewizja — Miłość w przestworzach. — Państwowa reglamentacja małżeństw. — Mechaniczna produkcja dzieci. — Dofinansowanie wyboru pici i t. d.

1520

Mniejszościowe sprawy śląskie pod obradami Rady Ligi Narodów.

Genewa, 18 maja. (PAT) Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu załatwiła wszystkie sprawy mniejszościowe śląskie, figurujące na porządku dziennym obecnej sesji.

Pierwszą była

petycja Związku Polaków ze Śląska opolskiego.

co do których sekretarz generalny zakomunikował, że wobec znacznej objętości petycji, zawierającej 150 stron druku, nie zdołano jej jeszcze przetłumaczyć na język francuski i angielski i rozesłać członkom. Z tego powodu oraz ze względu na nadejście nowej skargi mniejszości polskiej w Niemczech, Rada postanowiła odroczyć postępowanie do sesji wrześniowej. W ten sposób Rada na sesji wrześniowej zajmie się całokształtem sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech.

Następnie sprawozdawca zakomunikował, że delegacja niemiecka zawiadomiła dziś listownie generalnego sekretarza, iż zamierza

petycję księcia von Pless

wnieść na podstawie art. 72 konwencji górnośląskiej do Trybunału między narodowego w Hadze. Czyniąc to, delegacja niemiecka zacięła zapowiedź, uczynioną jeszcze na styczniowej sesji Rady Ligi. Na podstawie tego istniejąca Rada przyjęła rezolucję, uznającą, że dla niej sprawa księcia von Pless jest ostatecznie załatwiona. W ten sposób uniknięto podwójnej procedury, która by zaistniała, gdyby Niemcy zamiast powoływać się na art. 72 w konwencji górnośląskiej, zaproponowały Radzie zwrócić się do Trybunału o wydanie opinii doradczej.

Następnie Rada odrzuciła dwie petycje indywidualne z polskiego G. Śląska, stwierdzając zgodnie z zapatrywaniami rządu polskiego, że jedna z nich nie ma charakteru mniejszościowego, a druga nie jest uzasadniona.

Sprawa reformy rolnej rozpatrywana będzie prawdopodobnie w piątek.

Armia japońska dyktuje warunki kandydatom na premjera.

Tokio, 18 maja. (PAT.) Jest rzeczą możliwą, że armia zgodzi się na utworzenie rządu z łona partii narodowej Seiyukai, lub konserwatywnej, na którego czele stanąłby minister spraw wewnętrznych w rządzie Inukai, Suzuki, jeżeli partia konserwatywna przyjmie program gospodarczy armii, zawierający reformę podatku gruntowego w celu ulżenia doli farmerów oraz moratorium dla długów zaciągniętych przez farmerów i drobnych kupców.

SYTUACJA FINANSOWA JAPONII.

Paryż, 18 maja. (PAT.) Pisma podają, o sytuacji finansowej Japonii szereg danych statystycznych.

Na wypadki związane z kampanią pod Szanghajem i w Mandżurji Japonia wydała 442 milj. jen, t. zn. 1/3 wpływów budżetowych. Niedobór budżetowy wynosi obecnie 282 milj. jen. Ministerstwo finansów, które przewidywało na różne konieczne wydatki kwotę około 800 milj. jen, zmuszone jest do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1 miljarda jen.

Moskwa, 18 maja. (PAT.) Donoszą

z Nankinu, że oficjalny organ rządu chińskiego wyraża obawę, iż ostatnie wydarzenia w Tokio mogą się odbić fatalnie na stosunkach chińsko-japońskich. Pismo podkreśla, że japońskie koła wojskowe nie były zadowolone nawet z agresywnego wobec Chin stanowiska zabitego prenjera Inukai.

BUNT STOLECZNEGO GARNIZONU W MANDŻURJI.

Moskwa, 18 maja. (PAT.) Źródła chińskie donoszą z Pekinu o buncie stołecznego garnizonu mandżurskiego w Czang-Czung. Bunt stłumiono w za rodki przy pomocy wojsk japońskich. Miano rozstrzelać 54 żołnierzy. Według doniesień japońskich w Laoluan-Tunlao zbuntował się pułk kawalerii kiryńskiej.

Żołnierze mieli zdemolować dowództwo pułku i z bronią w ręku wymaszerować na północny wschód w kierunku rejonu koncentracji wojsk powstańczych.

Charbin, 18 maja. (PAT.) Powstańcy zamordowali 35 Japończyków w mieście Irac i przed opuszczeniem miasta podpalili je.

Zamordowała córeczkę swego męża. Sensacyjna rozprawa w sądzie łódzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 maja. (G.) Z Łodzi donoszą: Przed okręgowym sądem w Łodzi toczy się dziś w trybie doraźnym rozprawa przeciw Annie Krysiakowej, oskarżonej o zamordowanie 4-letniej Kazimiery Szkudlarkówny we wsi Kały pod Łodzią. Rozprawa budzi ogromne zainteresowanie. Przed gminnym sądem od wczesnego rana zgromadził się tłum, w którym przeważają kobiety. Na rozprawę wezwano 25 świadków. W tym 21 świadków oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzuca Krysiakowej, że porzucona przez swego męża, który przeniósł się do swej kochanki, zagroziła mu zemstą i spotkawszy we wsi Kały, 4-letnią córeczkę swego me-

ża i jego kochanki, zaciągnęła dziecko do lasu i zamordowała je.

Oskarżona Krysiakowa zeznaje na rozprawie, że gdy mieli się pobrać, Krysiak przyznał się, iż ma kochankę Szkudlarkową, z którą ma 4-letnie dziecko. Już podczas nocy poślubnej doszło do awantury, gdyż Krysiakowa domagała się zerwania z kochanką i dzieckiem. Krysiak uniósł się i uciekł od niej. Krysiak pojechał następnie do Kały, zamieszkał u dawnej kochanki. Oskarżona kilkakrotnie starała się skłonić go do powrotu, lecz na próżno. Małżeństwo jej nie dawało. Aby zdobyć pieniądze, wpadła — mówi Krysiakowa — na pomysł.

Czytałam w gazetach o porwaniu



1188

synka Lindbergha. Postanowiłam zrobić to samo.

Następnie opowiada Krysiakowa, jak udała się do wsi Kały i w grupie bawiących się dzieci spotkała Kazię Szkudlarkównę. Poszła z nią do lasu, posadziła dziecko na kolanach, lecz wtedy opętały ją czarne siły. Uderzyła dziecko w głowę, następnie ogłuszone udusiła tasiemką i powiesiła na drzewie.

Władysław Krysiak twierdzi, że pierwszy skierował podejrzenia na żonę, a to na podstawie rysopisu, podanego przez dzieci, z którymi Kazia się bawiła.

Największą sensację budzą zeznania świadka oskarżenia, 6-letniej dziewczynki, która bezpośrednio przed morderstwem bawiła się z Kazią.

Wyroku spodziewać się należy dziś wieczorem.

Mac Donald na urlopie.

Londyn, 18 maja. (PAT.) Mac Donald opuścił dziś klinikę i udał się na wypoczynek do Szkocji.

Na zapytanie dziennikarzy oświadczył, że w czasie pobytu w Szkocji powstrzyma się od uciążliwej pracy, zabiera jednak sekretarzy. Świat nie pozostawia nam zbyt długo pozostawać w spokoju, zakończył Mac Donald.

Mac Donald w swej posiadłości w Szkocji ma spędzić 4 tygodnie na kuracji. Wyjechał w towarzystwie swego lekarza, który będzie dokonywał niezbędnych opatrunków oczu i czuwał aby Mac Donald nie pracował i nie czytał poza normą ustaloną przez lekarzy. Dnia 13 czerwca Mac Donald powróci do Londynu na dwa dni, po czym uda się wraz z całą delegacją angielską do Lozanny.

B. premier litewski w więzieniu.

Berlin, 18 maja. (PAT.) Z Kowna donoszą, że trybunał najwyższy po kilkudniowej rozprawie skazał b. litewskiego premiera i ministra finansów Petrusa na dwa lata ciężkiego więzienia oraz na zapalenie 90 tys. litów. Petrusis pozbawiony został wszystkich praw obywatelskich.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 18 maja. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 b. m.: Wileńskie, Połanie, Połanie, Wołyń, Małopolska Wschodnia: Po chłodnej nocy temperatura dniem do 22 st. Słabe wiatry północno-wschodnie. Dość pogodnie lub pogodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 738.27, temperatura +15.4; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 738.60, temperatura +21.1; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 738.00, temperatura +18.2.

Mobilizacja hitlerowców w w. m. Gdańsku.

Hitlerowcy zapowiadają „decydującą rozgrywkę“.

Berlin. 18 maja. (PAT). Socialistyczny „Abend“ pisze: „Nie zakazane jeszcze na obszarze Gdańska formacje wojskowe partii hitlerowskiej otrzymały w ostatnich dniach znaczne posiłki z Niemiec. W kołach zwolenników Hackenkreuzu łączą to wzmocnienie siły i wzmocnienie działalności formacji szturmovych z oddawna zapowiadaniemi przez miejscowe kierownictwo partii narodowo-socialistycznej „decydującymi rozgrywkami“.

Przez te „decydujące rozgrywki“ narodowi socjaliści rozumieją nie tyle akcję, zmierzającą do objęcia władzy w Wolnym Mieście, ile raczej przesiewanie, mające wywołać następstwa zewnętrzno-polityczne. Przytem narodowi socjaliści powołują się na wciąż jeszcze uporcezywie rozpowszechniane pogłoski, o rzekomych polskich planach zamachu na Wolne Miasto, jakie nacjonalistyczne koła uważają za wcale dogodny pretekst dla

gwałtownego rozwiązania problemu gdańskiego.

Berlin. 18 maja. (PAT). Artykuły „Vorwaertsu i Abendu“ o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmovych w Gdańsku wywołały na łamach prasy nacjonalistycznej konsternację, wyrażającą się w atakach na organy niemieckiej partii socjal-demokratycznej.

Hugenbergowski „Tag“ pisze: Czy odpowiedzialne czynniki w Niemczech nie widzą, że jedno ze stronnictw uznało na razie zbyt dobrą obronę Gdańska przed atakami Polski i nie życzy sobie zupełnie powrotu w. m. do Rzeszy.

„Vorwaerts“ przedrukowuje dziś wiadomość zamieszczoną w dzienniku „Abend“ o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmovych na obszarze Gdańska zaopatrując ją w tytuły: „Napływ szturmowców hitlerowskich do Gdańska“. „Jakie plany są przygotowywane na obszarze W. Miasta“ itd.

PROWOKACYJNE REZOLUCJE SKAUTÓW NIEMIECKICH.

Lipsk. 18 maja. (PAT.) Z Ballenstaedt donoszą, że na odbytym tam w czasie świąt dorocznym zlocie niemieckiej młodzieży harcerskiej przyjęto następujące rezolucje:

Uroczyste oświadczamy, że nie mamy zamiaru znieść na stałe hańbiącego naród niemiecki traktatu wersalskiego. Chcemy przestrzeni do życia i żądamy z całą stanowczością od przywódców narodu, aby utracone przez zdradę ziemie, na Wschodzie i zachodzie znowu zdobyli dla Rzeszy, chociażby siłą. My młodzi nie spoczniemy w naszej walce dopóty, dopóki naród niemiecki nie stanie się zupełnie wolny.

Zjazd obelany był przez dwa tys. młodzieży, wieku do lat 17 i miał charakter wybitnie antypolski i antyfrancuski.

DOBRA I TANIA JEST Kawa Meinla

stałe żwieżo palona.

Akademieka 2 a.
Rynek 18.

1422

umowy zbiorowej w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku, pracodawcy nie zamierzają korzystać z prawa 2-tygodniowego wypowiedzenia umowy, wobec czego warunki pracy i płacy pozostają niezmienione, umowa bowiem zachowuje moc obowiązującą automatycznie od 1 września.

Jednocześnie przedstawiciele pracodawców węglowych przesłali związkowi robotniczemu projekt nowych warunków, które miałyby obowiązywać od 1 września r. b. Projekt pracodawców przewiduje zmniejszenie deputatów węglowych, skrócenie urlopów oraz obniżenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Organizacje robotnicze zastrzegły sobie pewien przeciąg czasu na rozpatrzenie tego projektu.

CZY AUSTRIA OGŁOSI MORATORJUM.

Londyn. 18 maja. (PAT) „Daily Telegraph“ donosi, iż w najbliższych dniach Austria ogłosi moratorium, które jednak nie obejmie płatności kuponów, przypadających w czerwcu, z tytułu austriackiej pożyczki Ligi Narodów.

„Daily Telegraph“ dowiaduje się w związku z tem, że w rządzie brytyjskim nie ma tendencji udzielania Austrii ani pożyczki ani gwarancji. Rząd brytyjski wychodzi z założenia, że akcją pomocy dla Austrii zająć się winny przede wszystkim te państwa, które są gospodarczo bardziej związane z Austrią, i których interesy bezpośrednio łączą się z obecną sytuacją finansową Austrii.

Z DNIA.

FUNDUSZ WYRÓWNAWCZY KOSZTÓW LECZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 maja. (B.) Opracowana w łonie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy Prezesie Rady Ministrów projekt utworzenia funduszu wyrównawczego kosztów leczenia i opieki społecznej, przesłany został do zaopiniowania centralnym związkiem samorządowym: Związkowi miast polskich, Związkowi powiatów oraz Związkowi gmin. Projekt utworzenia funduszu wyrównawczego, z którego pokrywane byłyby częściowo koszty leczenia ubogich chorych, rozwiązuje kwestię, która stanowiła dotychczas dotkliwą bolączkę gospodarki komunalnej. (Szczegóły projektu podajemy na str. 8-ej.).

KIEROWNICTWO BUDOWY KOLEI KRAKÓW—MIECHÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 maja. (B.) W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji w sprawie ustanowienia kierownictwa budowy kolei państwowej Kraków—Miechów. Kierownictwo to utworzone zostanie przy Dyrekcji kolejowej w Krakowie i podlegać będzie bezpośrednio dyrektorowi kolei.

PRZED MIĘDZYNARODOWYM KONKURSEM LOTNICZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 maja. (B.) W dniach najbliższych przybędzie do Warszawy samolotem wiceprezes Aeroklubu niemieckiego von Hoepner, który składać będzie kolejno wizyty we wszystkich miastach, stanowiących etapy tegorocznego międzynarodowego konkursu samolotów turystycznych.

ZMNIEJSZENIE PERSONELU KONTROLERÓW KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 maja. (B.) Wobec zmniejszenia się frekwencji w pociągach pasażerskich, Ministerstwo Komunikacji poleciło Dyrekcjom kolejowym zmniejszenie personelu konduktorów przeprowadzających kontrolę biletów. Zarządzenie to dotyczy w pierwszym rzędzie pociągów pospiesznych, posiadających stosunkowo mało punktów wsiadania i wysiadania. Nato miast w pociągach osobowych dalekobieżnych, których wagony mają boczne drzwi do przedziałów, ilość konduktorów powinna być większa.

==□==

Nowa encyklika Ojca Świętego

Citta del Vaticano, 18 maja. (PAT) Z okazji święta Serca Jezusowego — Ojciec święty wydał encyklikę, w której wzywa do pokuty i modłów dla odwrócenia ciężkich doświadczeń, jakie nawiedziły ludzkość. Encyklika piętnuje ruch ateistyczny, kierowany głównie przez komunistów, i wzywa

wierzące narody, aby utworzyły jednolity front przeciwko wrogom idei chrześcijańskich podstaw społeczeństwa, działając środkami legalnymi oraz modlitwą i pokutą. Encyklika potępia pozażem imperializm nacjonalistyczny, który w każdym narodzie stwarza własnego Boga.

Znamienna enuncjacja Herriota.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18 maja. (G.) Z Londynu donoszą: Organ socjalistów angielskich „Daily Herald“ ogłasza sensacyjny wywiad z Herriotem. Wywiad ten w zupełności przekreśla nadzieje Niemiec w związku ze zwycięstwem lewicy we Francji.

Herriot oświadcza wyraźnie, że zmniejszenie niemieckich reparacji jest niemożliwe, jeżeli Stany Zjednoczone i Anglia nie zgodzą się na ich obniżenie.

W kwestji zbrodni Herriot wypo-

wiedział się, że jest ono możliwe tylko w etapach równoległych z postępem bezpieczeństwa.

Radykali wypowiadają się za zorganizowaniem międzynarodowej siły zbrojnej i umiędzynarodowieniem czołgów, artylerji ciężkiej oraz strategicznych linii kolejowych i okrętowych.

„Daily Herald“ atakuje Herriota za to, że wygrawszy wybory, wyrzucił on obecnie swych sprzymierzeńców za burtę i zamierza stworzyć rząd z udziałem partji Tardieu, którego pod czas wyborów tak zwalczał.

OSTATNIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Likwidowanie koncernu Kreugera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 maja. (G.) Ze Sztokholmu donoszą: W najbliższych dniach wchodzi w życie ustawa o likwidacji koncernu Kreugera, moca której rozpocznie się postępowanie upadłościowe.

Dotychczas niewiadomo, czy rząd mianuje wszystkich zaradców masy

upadłościowej. Najważniejszą sprawą, którą musi zbadać sąd, jest sprawa współudziału najbliższych spółników Kreugera w jego oszukańczych machiacjach.

Z pośród oszustw rozważy sąd przede wszystkim sprawę sfalszowania obligacji włoskich.

Ograniczenia dewizowe w Rumunji.

Zakazany został wywóz dewiz i walut obcych.

Bukareszt. 18 maja. (PAT.) Została oficjalnie ogłoszona uchwała Rady Ministrów postanawiająca, że kupno i sprzedaż czeków, trać, dewiz wszystkich kategorii oraz walut zagranicznych będzie mogła być dokonywana wyłącznie za pośrednictwem rumuńskiego Banku Narodowego.

Cudzoziemcy będą mogli swobodnie dysponować swoimi kapitałami złożonymi w bankach czy to w lejach czy też w dewizach obcych. Czeki, traćy i dewizy będące w dyspozycji banków, domów handlowych oraz osób prywatnych będą mogły być sprzedawane wyłącznie za pośrednictwem Banku

narodowego, który będzie również przydziałał dewizy na pokrycie zobowiązań zagranicznych.

Wywóz dewiz i walut obcych jest zakazany. Wszystkie czek, traćy i dewizy jak również rachunki w walutach zagranicznych, pochodzące z eksportu towarów będą przekazane Bankowi Narodowemu.

==□==

PROJEKT NOWYCH WARUNKÓW PRACY W GÓRNICTWIE ŚLĄSKIM

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 maja. (B.) W związku z wyrażeniem w dniu 1-czerwca b.r.



POWRÓT DO WARSZAWSKIEGO BLOKU ROLNEGO.

Genewa. 18 maja. (PAT.) „Journal de Nations“ omawiając petycję Austrii do Rady Ligi Narodów i problem pomocy dla państw naddunajskich, wyraża przekonanie, że koniecznym staje się powrót do planu bloku rolnego ustalonego na konferencji w Warszawie w r. 1930.

DWIE NOWE KOMUNIKACYJNE LINIE LOTNICZE.

Warszawa. 18 maja. (PAT) Wczoraj powrócił do Warszawy delegacja polska pod kierownictwem majora Markowskiego, która bawiła w Rydze w sprawie uruchomienia nowej linii lotniczej Warszawa—Ryga. Komunikacja na tej linii podjęta będzie z chwilą ukończenia technicznych przygotowań.

W związku z tem ma być również utworzona nowa krajowa linia lotnicza na szlaku Warszawa—Wilno.

ZDERZENIE AUTA Z MOTOCYKLEM.

Wilno. 18 maja. (PAT) Onegdaj na trakcie im. Marszałka Piłsudskiego na 10-tym kilometrze od Polki samochód, należący do pułkownika Iwaszkiewicza z 5 p. lotn. w Lidzie, prowadzony przez szofera tegoż pułku, najechał z tyłu na motocykl z przyczepką, prowadzony przez kapitana Pruszkowskiego z Grodna. Wskutek zderzenia motocykl został zrzuty do rowu a obrażenia odnieśli kapitan Pruszkowski i siedząca w przyczepce r. Sierasiukowa z Grodna. Ranni zostali odwiezieni do szpitala wojskowego w Wilnie.

Co opowiadają rozbitki z „Georges Phillipart“

Katastrofa zaskoczyła ich podczas snu. — Śmierć w paszczach rekinów.

Aden, 18 maja. (PAT.) Rozbitki z okrętu „Georges Phillipart“ przybyli na pokładzie okrętu angielskiego „Contractor“ opowiadają, że pożar na okręcie powstał wskutek krótkiego spiecia w jednej z kajut I. klasy.

Pożar, który szerzył się z niezmierną szybkością, uniemożliwił wprost pasażerom I. klasy ratunek, zniszczył również stację radiową, co uniemożliwiło wzywanie tą drogą pomocy. Wiele osób pasażerów w chwili wybuchu katastrofy spało. Ponieśli oni wielkie straty materialne.

Wiele osób, nie mogąc doczekać się swej kolejki przy zajęciu miejsc w łodziach ratunkowych, rzuciło się do wody, gdzie ginęli pożarci przez rekiny. Wiele rodzin zostało rozdzielonych. Wśród uratowanych na pokładzie „Contractora“ znajduje się dwuletnie dziecko i jedno niemowlę, których rodzice nie zostali odnalezieni.

Paryż, 18 maja. (PAT.) Prasa wieczorna zamieszcza

sprawozdanie kapitana angielskiego okrętu „Contractor“,

który brał udział w akcji ratowniczej okrętu „Georges Phillipart“.

O godz. 3 rano „Contractor“ zauważył w odległości 50 km. płomienie, wobec czego natychmiast zmienił kurs.

O godz. 6 rano przybył na miejsce katastrofy, gdzie znajdował się statek

francuski „Georges Phillipart“, który padł pastwą płomieni. Znajdował się tam już okręt sowiecki „Sowieckij Neft“. „Contractor“, zbliżając się coraz bardziej do płonącego statku, zauważył kilkaset osób na przednim i tylnym pokładzie.

Kapitan okrętu angielskiego polecił natychmiast opuścić łodzie ratunkowe, ocalając 75 pasażerów i członków załogi.

Łodzie okrętu „Georges Phillipart“ przewoziły już od 3 rano rozbitków na pokład statku sowieckiego.

KRÓTKIE SPIECIE CZY ZAMACH.

Według opinii inżynierów francuskich, pożar powstał w kabinie luksusowej wskutek krótkiego spiecia. Stacja radiowa i kabina kapitańska uległy zupełnemu zniszczeniu. Wskutek gwałtownego wiatru ogień szybko się rozszerzył, obejmując wkrótce cały statek. Kapitan angielskiego statku stwierdza, że na pokład jego okrętu przyjął 129 rozbitków. Jedną z pasażerek zmarła wskutek odniesionych poparzeń.

Według informacji kapitana płonącego statku, z ogólnej liczby pasażerów brakuje jeszcze 100 osób. Wszyscy pasażerowie przyjęci na pokład okrętu ratowniczego, są w białźnie nocnej.

W Paryżu krążą dalej uporczywe pogłoski, że

pożar na okręcie „Georges Phillipart“ jest nieczem innym, jak zamachem.

Dyrekcja służby bezpieczeństwa informuje w tej sprawie, że w przeddzień wyjazdu tego statku na Daleki Wschód przedstawicielom towarzystwa okrętowego w Marsylii zakomunikował inspektor policji portowej, że w rewolucyjnych kołach Paryża przewiduje się, iż statek „Phillipart“ zostanie wysadzony w powietrze, w chwili, gdy przepływać będzie przez kanał Sueski. Zamach ten dokonany został — jak zeznawał inspektor — celem przeszkodzenia zaopatrzeniu w broń i amunicję Japonii, prowadzącej wojnę z Chinami a wkrótce może i Sowietami. Mimo to sprawa była bagatelizowana, choć zresztą zastosowano wszelkie środki ostrożności i zarządzono gruntowną rewizję na statku. Nie znaleziono tam niczego, co by mogło nasuwać jakiegokolwiek podejrzenia.

W Port-Saidzie okręt zatrzymał się zaledwie przez dwie godziny, zamiast przez 12 godzin i w ten sposób przebył kanał Sueski o pół dnia wcześniej. Istotnie w czasie tej podróży nie zaszła żadna wypadek, któryby wskazywał, że pożar jest rezultatem zamachu.

==□==

Dalsze zeznania Gorgułowa.

Paryż, 18 maja. (PAT.) Gorgułow zeznając przed sędzią śled. raz jeszcze potwierdził, że chciał zamordować prezydenta Francji za to, że Francja nie walczy z bolszewikami — oraz oświadczył, że działał samodzielnie, i nie po siadał wcale współników.

Oświadczył on m. in.: Od przybycia do Paryża żyłem w stanie pewnego rodzaju hipnozy. Chodziłem modlić się do Notre-Dame, walczyłem z sobą samym, miałem zamiar popełnić samobójstwo. Pragnąłem, aby mnie aresztowano i zadawałem policjantom bezmyślne pytania, chcąc, aby zażądali odemnie papierów, których nie miałem w porządku. Było to prawdziwe opętanie. Zły duch podszeptował mi: popełnij samobójstwo po zamachu na Doumera. Przed udaniem się do pałacu Rotszyldów wypilem butelkę koniaku. Gdy wszedł prezydent zacząłem doń strzelać, nie zdając sobie sprawy z tego, co czynię.

S. p. Władysław Probulski.

Onegdaj o godz. 3 po poł. odbył się z domu żałoby przy ul. Szymonowiczów na cmentarz łyczakowski pogrzeb dyrektora XI gimnazjum, b. wizytatora Kuratorium szkolnego okręgu lwowskiego, s. p. Władysława Probulskiego. Nad zwłokami przed gimnazjum przemówił serdecznie im. grona nauczycielskiego prof. Wolańczyk. Kondukt pogrzebowy otwierała orkiestra 19 p. p., za którą postępował hufiec p. w. XI gimn., hufiec I gimn. ze sztandarem, oddziały skautów, delegacja hufca VII gimn., wszystkie klasy XI gimn. z wieńcami, abiturienti i b. uczniowie XI gimn., kurs maturalny obrotów Lwowa, seminarjum im. Bol. Prusa, którego zmarły był założycielem, uczennice zakładu Olgi Zychowiczowej. Za zwłokami i rodziną postępował p. kurator Świdorski w towarzystwie delegata Ministerstwa p. Meandysa, naczelnicy Wydziałów i wizytatorów Kuratorium, dyrektorowie zakładów naukowych lwowskich, grono nauczycielskie XI gimn., prezes Zw. Nauczycielstwa p. Kopacz z zastępcą p. Deszbergiem oraz prezeską p. Sabałowską, chór mieszany Zw. Nauczycielstwa, rodzice uczniów XI gimn. i liczne rzesze publiczności. Kondukt prowadził ks. katecheci gimnazjum. Nad mogiłą wygłoszono szereg przemówień.

Zmarły osierocił żonę i córkę studentkę farmacji.

Cześć pamięci człowieka zacnego i nieodżałowanego przyjaciela młodzieży!

Z sekcji finansowej Rady miejskiej.

Lwów, 18 maja 1932 r. Na wczorajszym posiedzeniu sekcji finansowej pod przewodnictwem prezesa r. Hoeftingera, przy udziale prez. Drojanowskiego i wiceprezydentów Chajesa i Irzyka, oraz generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego, uchwalono pobór podatku komunalnego od placów budowlanych na obszarze miasta Lwowa, z wyjątkiem gmin podmiejskich. Równocześnie uchwalono zgodnie z wnioskiem r. dr. Stesłowicza wezwać Magistrat, by przeprowadził badania, czy i o ile spadła we Lwowie wartość gruntów niezabudowanych, i aby rozważył, czy nie należałoby przedstawić sprawy za wieszenia podatku od gruntów niezabudowanych na czas depresji gospodarczej Związkom Miast, celem porozumienia się w tej sprawie z Rządem.

R. Szczyrek referował sprawę ustalenia nowych miejsc budowy stacji benzynowych.

Sprawę oferty firmy Merkury sekcja załatwiła odmownie.

Wreszcie r. Kupczyński referował sprawę taryfy opłat miejskich od podań i świadectw urzędowych, stosownie do wydanej w tej mierze ustawy państwowej.

==□==

Nowy gubernator Kłajpedy.

Berlin, 18 maja. (PAT.) Z Kowna donoszą, że na gubernatora Kłajpedy zamianowany został dotychczasowy konsul generalny Litwy w Londynie p. Gylis, który już dziś przybył do Kowna i został przyjęty na dłuższej audjencji przez prezydenta Smetonę.

Kronika telegraficzna.

Min. Zaleski 17 b. m. powrócił do Genewy. (PAT.)

Kombatanci włoscy w Zakopanem. 17 b. m. bawiła w Zakopanem owacyjnie witana delegacja włoskich ochotników wojennych pod przewodnictwem p. Coselskiego. O godz. 2 po południu goście udali się do Czorsztyna i w Pieniny, aby wieczorem pojechać do Tarnowa. (PAT.)

Gabinet belgijski podał się 17 b. m. wieczorem do dymisji. Powodem dymisji jest kwestia językowa w nauczaniu powszechnym. Na zgłoszony projekt rządowy w sprawie języków nie zgodziła się katolicka partia flamandzka. (PAT.)

Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia ochrony własności przemysłowej rozpoczął się 17 b. m. w Londynie. Po raz pierwszy biorą w kongresie udział delegaci polscy, a to z ramienia Rządu sekretarz ambasady Wszelaki i z ramienia Komitetu polskiego p. Kuratow-Kuratowski, adwokat. Zadaniem kongresu jest przygotowanie wniosków w sprawie rewizji konwencji paryskiej z r. 1883, jaką się zajmują oficjalnie rządy sygnatariuszy. (PAT.)

Uniwersytet w Walencji wobec nowych zajęć wśród studentów został zamknięty. (PAT.)

POSEŁ DZIDUCH WYSTĄPIŁ ZE STRONNICTWA LUDOWEGO.

Warszawa, 18 maja. (PAT.) Poseł Jan Dziduch zawiadomił marszałka Sejmu o wystąpieniu swem z klubu Stronnictwa Ludowego.

**Popiera przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Anglja wróci do parytetu złota? Bank angielski zakupił 2 milj. funtów w złocie.

Londyn, 18 maja. (PAT.) Po raz pierwszy od wycofania się W. Brytanii z parytetu złota, Bank Angielski ogłosił o dokonaniu znacznie większego zakupu złota, mianowicie na sumę 2 miliony funtów złotych.

Do faktu tego przywiązuje w City wielkie znaczenie, albowiem Bank

Angielski nie rzuciłby się nagle na zakup złota, gdyby był stanowczo i raz na zawsze zrezygnował ze złota jako podstawy waluty angielskiej. Zakupione obecnie złoto nie jest Bankowi potrzebne dla zwiększenia ustawowej gwarancji pokrycia emisji banknotów.

==□==

Kto będzie ministrem Reichswehry?

Berlin, 18 maja. (PAT.) Po krótkiej przerwie świątecznej gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na naradę celem uogólnienia prac nad sprawami budżetowymi i dekretem w sprawie walki z bezrobociem oraz nad ochotniczymi oddziałami pracy.

W kołach politycznych liczne komentarze wywołał fakt przyjęcia przez

Brueninga gen. v. Schleichera. Audjencja ta spowodowała pogłoski o bliskiej nominacji gen. v. Schleichera na stanowisko ministra Reichswehry. W kołach poinformowanych utrzymują jednak, że Schleicher nie przyjąłby zaoferowanego stanowiska, wobec czego sprawa pozostaje nadal otwarta.

==□==

Podwyżka opłat stemplowych weszła w życie z dniem wczorajszym.

Warszawa, 18 maja. (PAT.) Z dniem 18 b. m. wchodzi w życie ustawa z dn. 18 marca b. r. w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych. Najważniejsze zmiany, które przeprowadza ta nowela, są m. in. następujące:

1) Zasadnicza stawka opłaty od podania, wnoszonego do urzędów państwowych, oraz od świadectw, wydawanych przez te urzędy, zostaje podwyższona na 5 złotych. Wyjątek stanowią świadectwa, wydawane przez sądy, co do których stawka zasadnicza w wysokości zł. 3 nie została zmieniona. Nie ulega zmianie wysokość opłaty 50 groszy od każdego załącznika do podania.

2) Opłata od zezwoleń na stałe prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, wymagającego koncesji, wynosząca 20 zł., zostaje podwyższona do 40 zł.

3) Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe duplikaty dokumentów urzędowych będą podlegały opłacie w wysokości 2 zł. od każdej strony.

4) Opłacie 2 zł. będą również podlegały odpisy i wyciągi, sporządzone przez notariusza. Te ostatnie będą podlegały opłacie po 50 groszy od każdej strony, zamiast 20 groszy.

5) Poświadczenia własnoręczności podpisów przez urzędy państwowe, z wyjątkiem poświadczeń, dokonanych przez notariuszy, będą podlegały opłacie 1 zł. 50 gr.

6) Podania o zezwolenie na urządzenie widowisk lub koncertów publicznych, choćby dochód był przeznaczony w całości na cele społeczne, oświatowe i kulturalne, będą podlegały opłacie w wysokości 5 zł.

==□==

Po konferencji Małej Ententy.

Korespondent belgradzki „Czasu“ Sławomir Cęcek przesyła swemu piśmie następujące informacje o przebiegu konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy:

W tych dniach zjechali do Belgradu ministrowie spraw zagranicznych państw, należących do Małej Ententy, by 13—15 bm. odbyć doroczne konferencje w ważnych sprawach, dotyczących wspólnych interesów. Przyjechali do Belgradu minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benes, minister spraw zagranicznych Rumunii, książę Ghika. W konferencjach brali ponadto udział minister spraw zagranicznych Jugosławii Marinković, poseł czechosłowacki w Bukareszcie p. Kincel Žiževsky, poseł rumuński w Pradze, dr. Emandl, pełnomocni ministrowie na dworze królewskim w Belgradzie Rumunii i Czechosłowacji Gurane scu i dr. Flleder, oraz posłowie jugosłowiańscy w Bukareszcie Ciolak i Antić i w Pradze dr. Grisogono.

W dziedzinie politycznej zaznaczyła się jednomyślność we wszystkich kwestiach wspólnych. Natomiast w dzied-

zinie ekonomiczno finansowej uwidoczniła się zupełna rozbieżność poglądów. Jugosławia bowiem — znalazła się w trudnym położeniu finansowym skutkiem ogłoszenia moratorium Hoovera starała się wpłynąć na Czechosłowację, by popierała jej stanowisko na forum międzynarodowym. Czechosłowacja mając większe korzyści z ogłoszonego moratorium Hoovera, niż by mieli z jego zwalczania, nie chciała bronić interesów jugosłowiańskich. Jugosławia bowiem na podstawie ogłoszonego moratorium straciła 850 milionów dynarów, gdyż traci miliard dynarów z reparacji niemieckich, a zyskuje równocześnie tylko 150 milionów na swoich wierzycielach. Natomiast Czechy tytułem reparacji otrzymały bardzo mało. Wobec tego Jugosławia oświadczyła swoim sojusznikom, iż uważa, że ma całkiem wolne ręce, by tę „krzywdę“ pośrednio czy też bezpośrednio, o ile już nie usunąć, to przynajmniej złagodzić.

Nie mniejszą porażkę jugosłowiańskich postulatów ekonomicznych zanotować należy w negatywnym stano-

wisku Czechosłowacji w sprawie wymiany produktów rolnych (tytoń, wino, owoce, szczególnie zboże) za maszynę i fabrykaty czeskie. Coprawda minister Benes oświadczył gotowość pertraktacji w tym kierunku, ale Jugosławia mając co do tego niedobre doświadczenie zeszłego roku, gdy wysłane większe zapasy zboża do Czechosłowacji, zostały w magazynach nieruszone, ponieważ agrariusze czescy ostro zaatakowali politykę p. Benesa. Wobec tego Jugosławia i w tym kierunku będzie — jak zaznaczył p. minister Marinković — zmuszona szukać nowych realniejszych „stosunków“. Wielkie nadzieje pokładają obecne czynniki miarodajne w Polsce, z którą pragną wejść w rokowania ekonomiczne „aż do skutku“ naturalnie na podstawie wzmożonej wymiany towarów, któraby zadowolili obydwie państwa zainteresowane. W tym celu ma podobno przyjechać niebawem do Belgradu p. minister Zaleski, który przy tej okazji zrewizytuje oficjalnie p. Marinkovicia, ministra spraw zagranicznych królestwa jugosłowiańskiego.

Z TEATRU ROZMAIŁOŚCI.

„Hau-Hau“ z Michałem Zniczem.

Komedja w 4 aktach Haügesa i Perev-wala.

Pod mało zaufania budzącym tytułem tej angielskiej komedji kryje się kapitał postać komiczna, jak utwór sam, kojarząca rysy bardzo stare, odwieczne z nowymi, uchodzącą za reprezentatywnie nowoczesne. Ów „Hau Hau“ to stary emeryt kryminalistyki, zramolały detektyw, a przytem zręda uprzykrzony, tetryk, pedant mątyczący o każdy drobniaczek, o najmniejsze naruszenie porządku, czystości, ustalonego systemu. Pod jednym i pod drugim kryje się i wyjawia w ciągu sztuki nieosłabiony rozum i najpocziwsze, głęboko ludzkie, własną dobitością zawstydyzone serce. Daje to kontrast bogactwa i stanowi o ujmującym wdzięku komedji: widz musi z tego dziwnaczego starowiny śmiać się do łez i musi go lubić, musi przezwisko nadane przez ukochaną wnuczkę Wirginję wymawiać tak, jak ona je wymawia — z czułością. „Śmieszny, pocziwy, dobry Hau-Hau“. Bulliwant to wyjątkowo miłe wydanie Pinkertona i Sherlocka Holmesa, wydanie wzbogacone o interesujący i zabawny rysunek psychologiczny.

Intryga komedji zespala wątek detektywistyczny — kryminalny z elementami arcytradycyjnymi, np. sceny miłosne między służbą obojga pici. Sam początek mógłby się równie dobrze znaleźć w komedji molierowskiej. Potem dołączają się elementy sensacyjne. Bezczenny brylant, włamywacz-gemelman, pościg, zamieniający się w zabawną pościg za jedną poszlaką zbrodni (kamelija), szczęśliwy rezultat, uwięziony małżeństwem wnuczki i siostrzeńca starego detektywa — to treść i perypetje komedji. Dowcipne jest wprowadzenie motywu konstrukcyjnego w postaci owej kamelji, którą przestępca zdradza się przed sprawiedliwością. Przez rolę, wyznaczoną temu motywowi jest komedja może mniowolna, ale nie mniej zabawną parodią fatalistycznego, martwego fetysza dramatów Ibsenowskich (np. rekwizyt w „Heddie Gabler“). Znaczące zrozumienie sytuacji, szybki bieg akcji (raz tylko na pocz. III-go aktu utykający na mieliźnie), pogodność atmosfery, rzelny komizm postaci centralnej składają widowiśko miłe, dzięki znakomitej kreacji Znicza — wciągające i rozkoszne.

Ten aktor ongiś we Lwowie zaczynający karierę jest dziś jednym z największych talentów komicznych. Komizm żywiołowy, subtelnie podbarwiony dryzem ma też interpretacja postaci Bulliwanta. Znicz wyczuł trafnie, w drobnych szczegółach wydobyl charakterystyczność typu, ale nadto swoimi obyczajami amplifikacji umiał tego odtworzenie wzbogacić w innóstwo drobnych fint, podchwytów manieży, gestycznych — podejrzewam nawet — drobnych wkładek sytuacyjnych i tekstowych, dających w sumie wrażenie o niepokonanej sile komicznej.

Reszta odtwórców stanowiła dla protagonisty komedji dobre otoczenie i uzupełnienie, z wyjątkiem jednego Guttnera, którego kreacja raziła żenującym prymitywizmem maski i przeprowadzenia. Felna wdzięku młodzieńcy był Dziwowski, filuterność dziewczęcej Bonacka. Strachocki miał prostotę, zdrowie, rozmach, Krzemiński obowiązkowo dla bandyty elegancję, zinną krew i zdobywczość wobec kobiet. Pochwała należy się doskonałemu Berskiemu.

Tym. Terlecki

Patenty i wynalazki w Polsce.

Wynalazczość ludzka pracuje bez przerwy, nowe pomysły i udoskonalenia sypią się jak z rogu obfitości. W 1928 r. opatentowano w różnych krajach 331.630 wynalazków i 94.416 tzw. wzorów użytkowych, w r. 1929, kiedy kryzys już zaczął dawać się we znaki, wydano 337.922 patenty (o 1,3 proc. więcej) i 100.394 wzorów użytkowych (o 6,3 proc. więcej), wreszcie w r. 1930 opatentowano 359.076 wynalazków (o 6,3 proc. więcej, aniżeli w r. poprzednim) i wzorów użytkowych 114.650 (o 14,2 proc. więcej).

Olbrzymia większość wszelkich wynalazków opatentowanych przypada na kraje uprzemysłowione, w pierwszej linii na Stany Zjednoczone (26 proc. wszystkich patentów), Niemcy (21 proc.) i Anglię (około 12 proc.). Na te trzy państwa przypada prawie 60 procent wszystkich opatentowanych wynalazków. Na inne kraje przypadają liczby znacznie mniejsze, w tem na Polskę nie więcej ponad 1 proc.

W okresie od 1918 do 1930 r. wydano ogółem w Polsce 12.911 patentów, a w r. 1931 — 3.363. W pierwszym kwartale 1932 r. wzięto 642 patenty, a ponieważ w pierwszych miesiącach każdego roku ilość patentów jest zwykle mniejsza, aniżeli w pozostałych, można przypuszczać, że pomimo kryzysu w roku bieżącym liczba patentów zapewne osiągnie poziom zeszłoroczny.

Największa ilość patentów wydanych w Polsce, dotyczyła wynalazków w grupie metalowej i maszynowej (29,5 proc.), następnie chemicznej (21,5 proc.), górniczej i hutniczej (9,8 proc.), spożywczej (6,2 proc.) i włókienniczej (5,4 proc.). Pozostałe grupy (papiernictwo, budownictwo, galanteria skór, zana itd.) wskazywały odsetki znikome.

Najciekawiej przedstawiają się cyfry, dotyczące patentów, udzielonych obywatelom polskim (osobom fizycznym i prawnym). Z ogólnej ilości patentów, wydanych przez polski Urząd patentowy, na wynalazki polskie przypada 17,7 proc. tj. około 2.800 patentów. W porównaniu z patentami wydawanymi obywatelom, jest to liczba nader niska. Jeżeliby chodziło o podział wynalazków według dziedzin, to okazałoby się, że na przemysł chemiczny przypada prawie połowa patentów, a wśród nich na czoło wysuwają się wynalazki, dokonane przez p. Prezydenta prof. I. Mościckiego (np. sposób otrzymywania chloru z chlorowodoru, sposób stężenia rozcieńczonego kwasu azotowego za pomocą stężonego kwasu siarczanego sposobem ciągłym i w in.). Dalsze miejsce zajmie budownictwo, urządzenia domowe i przedmioty użytku domowego, maszyny i broń, następnie komunikacja i transport.

Przechodząc do podziału na dzienne stwierdzamy, że największa ilość patentów — przeszło 47,1 proc. — przypada na województwa centralne (w tem na samą Warszawę przeszło trzecia część wszystkich w Polsce patentów), na wschodnie — 1,6 proc., na zachodnie (głównie Śląsk) — 24,5 proc. i na południowe — 26,8 proc. (na czoło tutaj wysuwają się wynalazki wiertnicze oraz dotyczące przerobu ropy naftowej). Tzw. „wzory użytkowe“ czyli „małe patenty“ dotyczą głównie drobnych udoskaleń, chociaż częściej nader pożytecznych. Pierwsze miejsce zajmują urządzenia domowe i przedmioty użytku domowego, następnie instrumenty naukowe i lekarskie, przemysł odzieżowy, galanteria i ołówki sporty itd.

Czy wynalazcy nasi mają jakiś pożytek materialny z dokonywanych wynalazków? Naogół zyski materialne wynalazców naszych są bardzo niskie. Jeżeli patent dotyczy wynalazku poważniejszego, wymagającego większego wysiłku myślowego i zazwyczaj fachowego przygotowania, to znajdzie zastosowanie w wielkim przemyśle, który też często figuruje jako właściciel patentu, z minimalną zresztą korzyścią wynalazcy. Na „małe patenty“ natomiast nabywcę znaleźć dość trudno, dowodem czego są liczne ogłoszenia o ustąpieniu bądź samego patentu, bądź licencji. Przed kryzysem dobry wynalazek znajdował nabywców i zagranicą, dzisiaj i o to bardzo trudno.

Z. K.

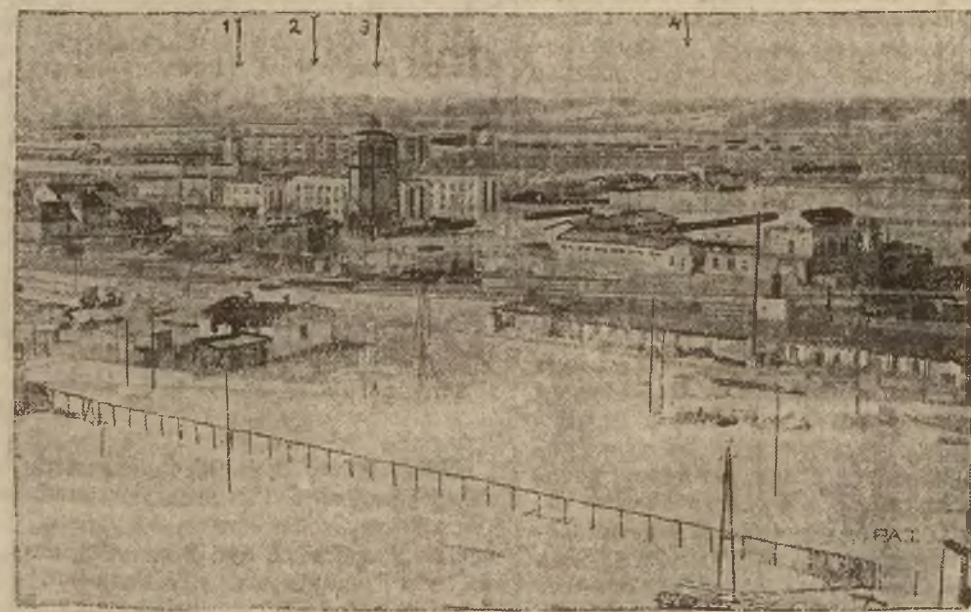
NASZ FEJLETON.

Kto z Was rozmawiał z Franciszkiem Aurelim Jednorogiem Balbusem?

Nikt. Nie mieliście jeszcze sposobności. Lecz — lada dzień — wystąpi ten nowoczesny sofista — dialektyk z pod kreski fejetonu, aby — wszedłszy w społeczeństwo — na marginesie Waszego życia pocieszać w pokornym smutku, lub pokpić z pyszałkowatej radości.

Ludzie, którzy boicie się przebywania sam z barometrem swego szczęścia, przez szereg dni pozostaniecie pod wpływem Jednoroga Balbusa w skupieniu i samotności, z okiem na wskazówce. Uciecie się od niego pogody ducha, której nigdy nie tracił mimo to, że jego barometr zawsze wskazywał słotę.

Rozbudowa portu w Gdyni.



Na zdjęciu naszym widzimy fragment nowych zabudowań w porcie Gdyni, a mianowicie: 1) gmach Urzędu Morskiego.

2) nowy olbrzymi magazyn Polskiego Mopoli Tytoniowego, 3) wieżę ciśnieniową, 4) magazyny Cukroportu.

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otłuszczeniu i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchnięciu kiszki grubych, cierpieniach odbytnicy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

1431

Wiadomości bieżące

19

maja

1932

Czwartek

Iwona

Jutro: Bernarda

Wschód słońca 3:35

Zachód 19:29

TEATR WIELKI.

Czwartek 19 V o godz. 8 „Faust“ z Gołębiowskim.

Piątek 20 V o godz. 7.30 „Krzyżcie Chiny“.

Sobota 21 V o godz. 7.30 „Krzyżcie Chiny“.

Niedziela 22 bm. o godz. 3.30 „Faust“.

Niedziela 22 bm. o godz. 7.30 „Krzyżcie Chiny“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 19 V o godz. 8 „Hau-hau“ występ Michała Znicza.

Piątek 20 V o godz. 8 „Hau-hau“ występ Michała Znicza.

Sobota 21 V o godz. 8 „Hau-hau“ występ Michała Znicza.

Niedziela 22 V o godz. 3.30 „Młodość szumi“ (ceny popularne).

Niedziela 22 bm. o godz. 7.30 „Hau-hau“ występ Michała Znicza.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 19 bm. wieczór Krukowskiego, urządzony staraniem Komitetu bezrobocia.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Taka słodka dziewczyna, jak ty“ z Anny Ondrą.

CASINO: „Niewinna grzesznica“.

CHIMERA: „Cygańskie romanse“ z Brygidą Helm.

GRAZYNA: „Szanghaj Express“.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: „Cham“.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

MIRAŻ: „Pokusy Europy“ oraz „Lilanka jako dzikuska“.

OAZA: „Płonące serca“.

PALACE: „Rok 1980 — małżeństwa przyszłości“.

PAN: „Przebudzenie się kobiety“ oraz „Zuzia saksofonistka“.

PASAŻ: „Król Konga“.

PROMIEN: „Na Sybir“.

RAJ: „Jej eksceleńcja miłość“.

STYLOWE: „Pieśni o atamanie“.

SŁONCE: „Policmajster Tagiejew“.

ŚWIT: „Król walca“.

UCIECHA: „Oszust z Texasu“ oraz „Miłość cowboja“.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich otwartą została wystawa retrospektywna artystów lwowskich, obok niej mieszczą się wystawy pamiątkowe Antoniego i Kajetana Stefanowiczów, nadto wystawy zbiorowe: Adama Jerzego, Goryńskiej Wiktorji, Markowskiego Antoniego, Żurawskiego Władysława, Kahanego Joachima (metaloplastyka) i kilimy ze Szkół Spół. Przem. Lud. z Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—19 po południu. Dojazd tramwajami nr. 11.

Zamach na premiera japońskiego.



Na premiera japońskiego Inukai dokonano 15 bm. zamachu. Zamachu dokonała grupa młodych ludzi, ubranych w mundu-

ry marynarki wojennej. Na zdjęciu naszym widzimy premiera Inukai.

czów, nadto wystawy zbiorowe: Adama Jerzego, Goryńskiej Wiktorji, Markowskiego Antoniego, Żurawskiego Władysława, Kahanego Joachima (metaloplastyka) i kilimy ze Szkół Spół. Przem. Lud. z Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—19 po południu. Dojazd tramwajami nr. 11.

=□=

— Teatr Wielki. W piątek 20 bm. o g. 7.30 w dalszym ciągu Tretjakowa „Krzyżcie Chiny“. Sztuka ta ukazuje się na scenie Teatru Wielkiego w inscenizacji najlepszego reżysera polskiego L. Schillera. Dekoracje modernistycznie skomponował Andrzej Pronaszkowski. Między innymi grają pp. Wierciński, Damiński, Kunciewiczówna, Bohdańska, Wiercińska, Miedzińska, Machalski, Chodecki, Kondrat, Krasnowiecki, Peliński, Stępowski, Guttner i Wojdan. W piątek i w sobotę w dalszym ciągu „Krzyżcie Chiny“. Bilety wcześniej do nabycia w kasach teatrów Miejskich.

— Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro pełna humoru komedia pt. „Hau-hau“. Komedia ta wszędzie grana jest z ogromnym powodzeniem. Grają pp. Michał Znicz, Dziewońska, Bonacka, Strachocki, Krzemieński, Przystawski, Berski i Guttner. Reżyserja Michała Znicza. W piątek i w sobotę w dalszym ciągu „Hau-hau“.

— Opera. Dzisiaj wiecz. „Faust“ z gościnnym występem A. Gołębiowskiego. Resztę stanowi obsada premierowa. Dyrekcja opery postanowiła tylko 1 raz wystawić „Fausta“ w tej nowej inscenizacji na ostatnim popołudniowym przedstawieniu w bieżącym sezonie w nadchodzącą niedzielę 22 bm. o godz. 3.30. Przedprzedaż biletów w Małop. Agencji Reklam., Chorażczyzny 7, oraz przy kasie teatru Wielkiego.

— Teatr „Nowości“. Dziś w czwartek, wieczór Lopka Krukowskiego. Jutro w piątek o godz. 8 operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ z gościnnym występem Lucyny Messal, dalszą obsadę tworzą pp. Łaszczyk, Stadnikówna, Wolańska, Bykowski, Hórski, Hilzenradt, Orlicz, SzczaWiński, Szosland. Reżyserja spoczywa w rękach p. Bolesława Hórskiego. Część choreograficzna układu M. Statkiewicza. Przedprzedaż biletów w Państw. Sklepie

tyoniowym, Akademicka 12, oraz Małop. Agencja Reklam., Chorażczyzny 7.

=□=

— Titta Ruffo, najsłynniejszy śpiewak włoski wystąpi poraz pierwszy we Lwowie z jedynym koncertem we środę 25 bm. Titta Ruffo należy jak wiadomo do największych mistrzów „bel canto“, do tej klasy artystów wszechświatowej sławy, jak Caruso i Szalajpin. Jego występy na estradach i scenach stołce zagranicznych należą też do największych sensacji. Honoraria tego artysty osiągała zagranicą a zwłaszcza w Ameryce rekordowe cyfry. Po Carusie jest to najwyższe na świecie opłacany śpiewak. Titta Ruffo przyjeżdża do Lwowa ze swoim akompaniatorem dr. P. Sirota.

— Dyrekcja I. Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Adama Asnyka we Lwowie zawiadamia, że wpisy do 6-klasowej Szkoły ćwiczeń przy Seminarjum odbędą się 30, 31 maja oraz 1 czerwca br. w godz. od 10—12 w gmachu przy ulicy Sakramentek 7, parter.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie urzędują z początkiem lipca br. wystawę pamiątkową prac sp. Rybkowskiego — zwraca się przeto z prośbą do wszystkich posiadaczy prac tegoż artysty o wypożyczenie ich na wystawę. Zgłoszenia osobiste przyjmują Sekretariat Tow. codziennie od godz. 10—19 wiecz., Pałac Sztuki, plac Targów Wschodnich, lub pisemnie ul. Dzieduszyckich 1.

— „Rodzina Wojskowa“. Sekcja kulturalno-oświatowa lwowskiego Koła R. W. zawiadamia, że w piątek, dnia 20 bm. o godz. 17.30, urzędują herbatkę dyskusyjną, podczas której wygłosi referat p. posłanka Maria Jaworska „o reformie szkolnictwa“. Równocześnie sekcja sanitarna R. W. podaje do wiadomości, iż w dniu 30 bm. o godz. 18-tej p. dr. Soltysik wygłosi odczyt p. tyt. „Pomoc w nagłych wypadkach“. Obydwie powyższe imprezy, na które Zarząd Koła R. W. zaprasza uprzednie wszystkie członkinie, odbędą się w sali Kasyna garnizonowego przy ul. Jabłonowskich 30a.

— Konkurs na stypendja. Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników i służby gminy miasta Lwowa ogłasza niniejszem

konkurs na nadanie 5-ciu stypendiów po 100 zł. ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go maja, przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla uczęszczających do szkół sierót po członkach towarzystwa, a następnie dla dzieci członków towarzystwa. Po daniu zaopatrzone w świadectwa szkolne z ostatniego półrocza należy wnieść do 25 maja br. na ręce sekretarza towarzystwa (Ratusz II. Wydział, drzwi nr. 62).

— Polskie Towarzystwo Ekonomiczne urzędują we czwartek 19 bm. o godz. 18, w sali Izby przem.-handl. odczyt prof. dr. H. Korowicza pt. „Konferencja gospodarcza w Berlinie a Polska“. Wstęp na odczyt wolny.

=□=

— Osobiste. Naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w Województwie lwowskim p. Marian Sochański rozpoznał wczoraj urlop wypoczynkowy.

=□=

— „Święto matki“ W sali sesyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się 13 bm. pod przewodnictwem pani wojewodziny Stanisławy Rożmieckiej posiedzenie komitetu organizacyjnego „Święta matki“. Na posiedzeniu tem, w którym wzięli liczny udział przedstawiciele instytucji i organizacji, mających na celu opiekę nad matką i dzieckiem, postanowiono urządzić w dniu 5 czerwca pod protektorem pani Wojewodziny uroczystą Akademię ku czci matki, z której dochód przeznaczony jest na zakupienie drobnych upominków dla najuboższych matek na peryferiach naszego miasta. Wybranemu na posiedzeniu komitetowi wykonawczemu poruczono opracowanie programu uroczystości.

— Walne zebranie T. N. S. W. 15 bm. odbyło się nadzw. walne zgromadzenie okręgu lwowskiego T. N. S. W. przy udziale bardzo licznych delegatów Kół. Kuratorium Okr. Szkoln. reprezentowali pp. nacz. wydz. ogóln. kurał. p. Koestlich nacz. wydz. szkoln. ogólnokształcącego p. Juss i p. wiz. okr. Szewiwy.

Wskutek rezygnacji dotychczasowego prezesa dra Kuczyńskiego, któremu nadzw. walne zgromadzenie wyraziło gorące uznanie za jego pracę, wybrano prezesem p. P. Dąbrowskiego.

Po przyjęciu zaproponowanych zmian w dotychczasowym regulaminie Fund. Pośmiertnego wysłuchano referatu p. P. Z. Dąbrowskiego na temat: Stanowisko okr. lw. T. N. S. W. wobec ustawy o ustroju szkolnictwa, a po przeprowadzonej dyskusji przyjęto je dnogłośnie przedstawione przez referenta rezolucje wyrażające chęć pozytywnej współpracy T. N. S. W. przy wprowadzeniu nowej reformy.

— Kuchnie dla bezrobotnych. W dn. 14 bm. zwiedził wicewojewoda Dychdalewicz w towarzystwie nacz. Szkołańskiego kuchnie dla bezrobotnych: przy ulicy Wagowej i Teatyńskiej, oraz punkty dożywiania dzieci bezrobotnych: w szkole zawod. żeńskiej, w szkole na Persenkówce, w przedszkolu Z. P. O. K. na Persenkówce i w Ochronce im. Piłsudskiego.

Z powodu jubileuszu E. Porębowicza.

W minioną niedzielę odbyła się w murach uniwersytetu zamknięta, skromna uroczystość — jubileusz Edwarda Porębowicza. Taki jej charakter ściśle romanistyczny, uniwersytecki, rozmiar szczupły wynikał z świadomego założenia, może z woli jubila, Niemniej jednak wypada stwierdzić, że ten dzień był świętem kultury Lwowa i kultury Polski, jednym z świąt o wymowie zaszczytnej, tych które dają poczucie dumy i świadomość wielkości.

Działalność naukowa i literacka Porębowicza nosi znatona czynu kulturalnego najwyższej rangi. Kongenitalny tłumacz Dantego i Byrona, Szekspira i Calderona, Moljera i Leopardiego, ze spalający i równoważący w sposób przedziwny dyspozycje nauk. z autentyczną inspiracją poetycką, ścisłość filologiczną z uchwyceniem najwewnętrzniejszego nurtu przekładanych utworów, jak tłumacz, tak badacz o wielkiej rozpiętości horyzontów i zainteresowań, monograf autora „Boskiej Komedji“ św. Franciszka z Assyżu, trubadu-

rów prowansalskich, autor wielkich syn tez histor.-liter. — jest synem i chlubą Lwowa, jest pośród starszego pokolenia jednym z pierwszych, jednym z najpierwszych przedstawicieli jego udziału i wkładu w tworzenie kultury polskiej.

To stanowi dostateczne, aż nadmierne uzasadnienie żądania, aby jubileusz Porębowicza wyszedł poza granice uniwersytetu lwowskiego i romanistyki polskiej i stał się jubileuszem, obchodzonym przez cały Lwów i całą Polskę, stał się świętem powszechnej świadomości kulturalnej. Do tego nadarza się sposobność jedyna: nadanie Porębowiczowi nagrody miasta Lwowa. Ponięważ zarząd miasta postanowił podobno zespolenie dotychczasowych nagród i nadawanie ich kolejne: uczonemu i pisarzowi — w tym roku nadarza się okazja jedyna, okazja obowiązująca, aby nagrodą Lwowa uczcić: wielkiego uczonego i wielkiego pisarza w jednej osobie. Aby młodej generacji przypomnieć walor jego nazwiska,

przed Polską zadokumentować swój współudział w tworzeniu kultury duchowej, by wobec budowni wielkiej skromności, ogromnej pracy i niepożytej zasługi — spełnić obowiązek wdzięczności.

To wszystko zawrze się w decyzji: Edward Porębowicz laureatem miasta Lwowa w r. 1932, w roku jubileuszowym swojej pięćdziesięcioletniej twórczości literackiej i działalności naukowej. Tej decyzji kulturalne społeczeństwo pragnie i oczekuje.

Tym. Terlecki.

PIĘCDZIESIECIOLECIE PRACY PI-SARSKIEJ PROF. E. PORĘBOWICZA. (Przemówienie na uroczystości jubileuszowej).

Gdy święcimy dziś 50-lecie pracy pisarskiej profesora Edwarda Porębowicza, zdajemy sobie sprawę, że przed jubilatą w Polsce byli Romanieści, ale nie było Romanistyki, jako koniecznej galezi w całokształcie umiejętności i kultury polskiej.

Byli Romanieści, o tyle, że na poszczególnych polach tej dziedziny. żywnie

francuskim i włoskim działali nieraz wysoce wykształceni znawcy praktycznej kultury krajów romańskich, pisali bardzo nieraz głęboko oświeceni amatorzy, ba nawet, choć wyjątkowo, badali jej wytwory fachowi filolodzy, ale odrębnej całości naukowej, jaką już wówczas w Polsce oddawna była np. filologia klasyczna, geografia, czy ekonomia, takiej w tym zakresie nie było.

Porębowicz w dwu kierunkach wodził swe badania: po pierwsze wprowadził nowe wówczas metody neofilologiczne, jakie ukonstytuowały się były na zachodzie pod genialnym wpływem Raynourda, Dieza, Gastona Parisa; po drugie rozciągnął zaciekawienie polskiej nauki i kultury metodycznie też na dziedziny, które były przed nim kompromitująco nikłe albo świeciły wielkim blaskiem zera, a mianowicie zajął się namiętnie Hiszpanią i tym świetnym meteorem, jakim był wówczas jeszcze południowy zachód Romanii: Prowancja.

Tylko wspomnę o tem, że metodycznie wzbogacał stan polskiej nauki tam, gdzie przed nim były już pierwotne, lub nawet znacznie więcej, tj. właśnie w sferze francuskiej i włoskiej.

— **Z komisji aprowizacyjnej.** Na komisji aprowizacyjno - rzeźniano - targowej odbytej pod przewodnictwem r. Maksymowicza uchwalono obniżkę ceny łodu higienicznego i tak: 1 blok łodu 25 kg. loco rzeźnia będzie okosztował 75 gr., z dostawą przed dom 1 zł., dla hurtowników 70 gr. bez dostawy. Przy tej sposobności omawiano sprawę zakupu automobila do rozwózki łodu. Po załatwieniu całego szeregu spraw targowych omawiano sprawę rozdziału na targowicach straganów z mięsem prowincjonalnym od straganów, na których sprzedaje się mięso ze zwierząt bitych w rzeźni. W końcu przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawie kiosków inwalidzkich.

— **Ruch kolejowy.** W związku z przejściem na nowy rozkład jazdy ważny na rok 1932/33 pociąg pospieszny Nr. 904 do Warszawy odchodzący ze Lwowa obecnie o godzinie 23 minut 45, odjedzie już w sobotę 21 maja br. ze Lwowa według nowego rozkładu jazdy o godzinie 23 minut 30 tj. o 15 minut wcześniej.

W związku z przebudową mostu w km. 492 i 4/5 linii Lwów-Podwoleczyska i spowodowaniem wskutek tego zamknięciem toru między stacjami Tarнопoń i Borki Wielkie, ruch pasażerski odbywać się będzie w piątek 27 maja br. przy pociągach Nr. 220, 211, 5452 i 5453 przez przesiadanie podróżnych, przenoszenie bagażu i pocztę.

— **Wykaz zużycia wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę, dnia 8 bm. przy temperaturze najniższej +14'5 i najwyższej +21'8 przy opadzie 12'6 mm. zużyto 19.528 m. s. wody, — dnia 9 bm. przy temp. najniższej +5'0 i najwyższej +14'2 przy opadzie 0'2 mm. 22.500 m. s. — dnia 10 bm. przy temp. najniż. +4'5 i najwyższej +9'3 przy opadzie 8'3 mm. 23.325 m. s., — dnia 11 bm. przy temp. najniższej +4'7 i najwyższej +9'2 przy opadzie 3'5 mm. 22.539 m. s., — dnia 12 bm. przy temp. najniższej +2'6 i najwyższej +12'5 przy opadzie 0 mm. 22.301 m. s., — dnia 13 bm. przy temp. najniższej +7'0 i najwyższej +16'0 przy opadzie 0 mm. 22.476 m. s., — dnia 14 bm. przy temp. najniższej +7'0 i najwyższej +13'2 przy opadzie 0 mm. 23.537 m. s., — a w niedzielę, dnia 15 bm. przy temp. najniższej +9'0 i najwyższej +18'6 przy opadzie 18'8 mm. zużyto 19.589 m. s.

==□==

— **Samobójstwo.** Maria Eisenfeld z ul. Stromej napila się w celu samobójczym spirytusu denaturowanego. Wezwane Pogotowie ratunkowe prze wiozło ją do szpitala.

— **Giną dwunastolatki!** Wydałi się z domów swych rodziców i dotychczas nie wrócili 12-letni Stefan Daniło (Bonifratrów 14) i 12-letnia Zofia Sternberg (Boczna Pełtewna 2).

==□==

W filologii działa w rozmaitych dziedzinach, nie obce mu są nawet studia biblioteczno - manuskryptowe, jak i gramatyka historyczna, wiele pisze z historii literatury i to od łacińskiej średniowiecznej począwszy, po przez romańskie, na polskiej i porównawczej skończywszy. Ale nadewszystko okazał swe zalety w dziedzinie historii kultury. I tutaj umiłowal przedewszystkiem dwie epoki. On, syn epoki pozytywistycznej, rzuca się w przepaść mistycyzmu średniowiecznego, w jego fundamenta teologiczne, zgłębia summe Danta, i to najciekawsze zastosowanie mistycyzmu do dziedziny literackiej, ja kiem jest teoria dwornej miłości. Druga epoka, jeszcze większym wówczas Kopciuszkiem nauki polskiej, a którą on dopiero należy rozświetlić i której cechy oryginalne w głębszych etnicznych pokładach leżące, a do dziś jeszcze w cywilizacji europejskiej pomiekad żyjące, wyświecił — jest barok. Porębowicza obrona i zrozumienie baroku wyprzedza bardzo znacznie podobne usiłowania doby obecnej.

Poza filologią i na przejściu do drugiego działu „twórczość” Porębowicza

Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia.

Działalność Komitetu dla spraw bezrobocia zbliża się w sezonie obecnym ku końcowi. Komitet Wojewódzki, obejmujący akcją swoją całe województwo, zwoła w najbliższym czasie sprawozdawcze zebranie, poczem częściowo lub w całości zawiesi swoje czynności. Na terenie Lwowa czynny będzie jeszcze Miejski Komitet Obywatelski przez miesiąc czerwiec.

Ostatnie posiedzenie Miejskiego Komitetu, które odbyło się we środę 11 bm. w sali obrad Magistratu zagał przewodniczący dr. Jan Poratynski z serdecznym wspomnieniem poświęconem tragicznie zmarłemu sekretarzowi Komitetu sp. dyr. Alfredowi Tęczarowskiemu, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Z przedłożonego przez przewodniczącego sprawozdania wynika, że na cele akcji związanej z swą działalnością wydał Komitet dotąd kwotę zł. 866.933 gr. 16. Dochód w kwietniu łącznie z subwencją Komitetu Wojewódzkiego w kwocie zł. 90.000 wynosi 182.062'01 zł., a wydatki 178.696'72 zł. Kosztem zł. 32.274.56 wydano w kwietniu 40.557 obiadów dla dorosłych, a 52.762 obiady dla dzieci. Rozdawni-

ctwo bonów i chleba odbywa się w dalszym ciągu według ustalonych wymiarów, a pomoc lekarska funkcjonuje jak poprzednio, z ograniczeniami wpro wadzonemi przez Komisję.

Przewodnicząca Sekcji imprez p. dr. Mozołowska, złożyła następnie szczegółowe sprawozdanie z działalności w kwietniu, a sprawozdanie Komisji o dzieżowej przedłożyła przewodnicząca p. Soboltówna, komunikując, że w ostatnich tygodniach rozdzielono 108 sztuk odzieży.

W dyskusji, która rozwinęła się nad przedłożeniami sprawozdaniami uczestniczyli pp.: naczelnik dr. Szkodziński, ks. poseł Szydelski, prezydent Irzyk, pp.: Drojanowska i Reitmanowa, prezes Jodko - Narkiewicz, rabin dr. Freund, r. Bogdanowicz, ks. kanonik Grudzieński i dr. Roszek, który podnosząc bardzo nisko świadczenia ze strony kawiarni i restauracji, podjął się zorganizowania kontroli nad stosowaniem przez nie ustalonych dopłat do rachunków.

Po powzięciu szeregu uchwał w sprawach bieżących, postanowiono, że następne posiedzenie odbędzie się 25 maja br.

Zamach samobójczy wśród grobów.

Wczoraj jedna z robotnic, porządkujących cmentarz Łyczakowski, spostrzegła na 63-ciem polu koło jednego z grobów chwiejącego się młodego mężczyznę. Gdy się doń przybliżyła, on oświadczył jej, że się przed chwilą otrul 4-ma pastylkami sublimatu. Po tem oświadczeniu upadł na ziemię i wkrótce z boleści stracił przytomność. Robotnica pobiegła do ogrodnika, skąd

wezвано Pogotowie ratunkowe, które wkrótce przybyło i zabrała nieprzytomnego denata do szpitala. Pod uzyskaniu przytomności, odmówił on wszelkich zeznań i nie chciał wyjawić swego nazwiska. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Sądząc z pozorów samobójstwo popełnił on z nędzy lub głodu.

Aresztowanie oszusta-piekarza.

Wczoraj policja aresztowała za oszustwo Hermana Horowitza (Pod Dębem 2). Pożyczył on niedawno kwotę 1.000 zł. od Dawida Grossa a jako zwrot oddał mu swoją piekarnię na pełną eksploatację wierzytelność. Po

pewnym jednak czasie wyrzucił Grossa z tej piekarni i począł pieniądze pobierać do własnej kieszeni, nie z nich nie dając Grossowi, który poskarżył się policji. Obecnie Horowicz pokutuje w więzieniu.

Spadek bezrobocia w ub. tygodniu.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 14 bm. wynosiła 307.738 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi

znaczny spadek liczby bezrobotnych o 10.725 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 21.775 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 325 osób.

==□==

Z srebrnego ekranu.

KOPERNIK—MARYSIENKA:
„DR. JEKYLL i MR. HYDE”.

Produkcja Paramount, realizator Ruben Mamoulian.

W charakterystycznym dla aktualnej sytuacji filmowej zalewie banalnej tematyki wybitnych twórców ekranu świadomie czerpie z niej tworzywo swych utworów, uszlachetnia ją i nobilituje. Twórcy ci, to: Sterberg i Mamoulian. Tego drugiego poznaliśmy przy „Wielkomijskich ulicach”. Był to obraz z rzędu popularnych wówczas przemysłniczych: wybił się ponad wszystkie podobne skończonym pięknem formy i odpowiednią interpretacją fabuły. Rozsławiony wówczas Mamoulian nie zawiodł pokładnych w nim nadziei przy drugim swym filmie, tym razem z gatunku popularnych obecnie „niesamowitych”. Jest to „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”, przeróbka znanej powieści Stevensona.

Fantastyczna historia młodego uczonego, który rozdwój swą duchową i fizyczną osobowość na dwie: dobrą i złą, uniknął możliwości śmiesznego nieprawdopodobieństwa przez odwołanie akcji w czary królowej Wiktorji (rzecz dzieje się w Londynie). Oprawa artystyczna, zwyczajem mamoulianowym, utrzymana w tempie wolnem i ciemnym kolorystyce, postawiła nas przed zdecydowanie doskonałą robotą realizatorską. Umioty przez Mamouliana i do mistrzostwa przezeń podniesiony środek ekspresji: montaż w filmie „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” został zastosowany odpowiedzialnie i w pełnem poczuciu jego artystycznej funkcji (montaż jako relacja współczesności akcji w postaci ruchomej przekątni, montaż przebiegowy i t. d.). Wyzyskana też została rola t. zw. przedmiotów martwych i przyrody w sensie rewelacji metaforycznych i oznaczników nastroju momentu (świeca kapiąca w scenie placzu, statua Amora i Psyche nad sceną morderstwa, kot ścigający ptaka na galezi i t. d.). Podobnie jak w „Wielkomijskich ulicach”, wprowadził Mamoulian i tu wspomnienie jako słyszany głos (w chwili gdy Jekyll rozmawia z przyjaciелеm, myśląc o śpiewacze z baru), wzmocniony przebitką wizji (kołyszająca się noga). DIALOGI przewadzone były w czystej angielszczyźnie. Rozłożenie światła i ciemność bezsprzecznie doskonale w artystycznej celowości plastycznej.

Obsada aktorska filmu Mamouliana doskonała. Frederic March w podwójnej jakby roli Jekylla i Hyde'a, oprócz fenomenalnej transformacji wyglądu i gestykulacji, okazał się świetnym aktorem. Nawskróś inteligentna i piękna kreację dała Miriam Hopkins, aktorka, której można wróżyć najlepszą karierę artystyczną. Dobra była również Rose Hobart.

Film „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” jest dowodem doskonałych kompetencji artystycznych Mamouliana. hwl.

leży dziedzina folkloru. Poeta, subtelny znawca kultur, umiłowal ją nadewszystko. Folklor jest dla niego tem tajemnem podłożem, poprzez które można wytłumaczyć całą twórczość danego narodu. Stosuje do tych badań nowe metody, starając się dać wynikom swych poszukiwań najbardziej metodyczne gwarancje, sam zbiera i tłumaczy arcydzieła folkloru europejskiego.

Na głębokie zrozumienie folkloru i całokształtów kulturalnych, tak w sobie zamkniętych jak średniowiecze i barok, mógł zdobyć się tylko poeta, siłą swej wizjonerskiej intuicji i wczucia. I zalety te wraz z wirtuozostwem formalnem a zarazem całe swe przygotowanie naukowe i metodyczne. Porębowicz oddaje na usługi pracy nad wiekopomnem dla języka polskiego przekładami z włoskiego, prowanskiego, hiszpańskiego, francuskiego, angielskiego i innych, z „Boską Komedją” na szczycie imponującej piramidy. Poeta budzi i żywi uczzonego, uczony utwardza i pogłębia poetę.

Dla rozszerzenia horyzontu kultury polskiej i dla wzbogacenia języka po-

skiego, przekłady Porębowicza są filarem, z którym w tej dziedzinie nikt porównać się nie da, może aż do Piotra Kochanowskiego trzeba się coinać.

I ta symbioza poety i profesora, której przykłady znajdujemy tylko w romantycznej epoce niemieckiej, albo w bohaterkiej epoce Włoch, czyni z niego łącznika między dwoma światami tak bardzo różnym, z jednej strony robi zeń przyjaciela Kasprowicza, Miriamy i innych wień z Młodej Polski, a po drugiej stronie światu kultury łacińskiej, wiąże go przyjaznami węzłami i nadaje mu godność wśród Feli-brow Prowansji i Katalonji — oraz czyni zeń bezwzględnie wiernego ucznia filologów: Gastona Parisa, Meyera Lübkego i i.

Kuń piękna i bezwzględnej doskonałości, w który wprowadza nas poezja i kult oderwani naukowcy zjawia się w jedną jedyną rzeczywistość w życiu i w dziełach Porębowicza. Architektura tego pracowitego życia uczzonego jest nadzwyczajna w swej jedności; jak folklor wydaje mi się kluczem do zrozumienia duszy tego

poety i uczonego, tak centralna pozycja, skąd jedynie można zrozumieć całokształt życia Porębowicza jest kult wielkiej jednostki ludzkiej — kult geniuszu.

I to łączy tego badacza, wyrosłego z epoki pozytywizmu, który bierze tę pochodnię z rak Romantyzmu, z następującymi po nim generacjami jego uczniów. Wielkiego człowieka szukał w Danem, szukał w Renesansie włoskim, jego tajemnicy szukał w folklorze europejskim, w Byronie, w Calderonie. Myśl o geniuszu twórczym przyświecała całemu życiu Porębowicza. Ona dopiero nadaje sens i kierunek jego bogatemu plonowi pisarskiemu. W jej obronie stacza swe największe boje, umiając walczyć z równą wprawą entuzjazmem, jak i zaciętością szpadą dowcipu i ironji.

Dziś, uczonemu, poecie, człowiekowi o wielkiej duszy wszystkie generacje romanistów składają hołd i życzą dalszej owocnej pracy.

Lwów, 15 maja 1932.

Dr. Zygmunt Czerny, prof. UJK.

Zycie prowincji.

SYNDYKAT PRODUCENTÓW ROPY

Berystaw. Dnia 13 bm. powstał związany we Lwowie Syndykat producentów ropy. Jest to organizacja handlowa, której zadaniem będzie zorganizowanie sprzedaży ropy. Inicjatywę do stworzenia tego Syndykatu dali b. senator Wł. Długosz, dyr. Mikuli, dyr. Żalusi, dr. Parnas i kilkunastu innych przemysłowców, reprezentujących łącznie produkcję ropy w wysokości około 450 wagonów miesięcznie.

TELEFONY.

W agencji pocztowej Milczyce koło Rudek pow. Rudki, w Turce koło Kołomyi pow. Kołomyja oraz w agencji pocztowej Oslawy Białe pow. Nadwórna, zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

RADJO A SAMOBÓJSTWO.

Brody. Marja Szewc z Jasionowa, służąca Mariana Wesołowskiego nadleśniczego zam. w Hutniakowej ad Pieniaki, w zamiarze samobójczym wypila szklanke kwasu siarczanego z akumulatora od aparatu radiowego. Desperatkę w stanie ciężkim odstawiono do szpitala powszechnego w Brodach.

159 TAJNYCH GORZELN.

Brody. W miesiącu kwietniu br. organa kontroli skarbowej wykryły 159 tajnych gorzelni. Policja państwowa 9, razem 168. Onegdaj zaś, lotna kontrola skarbową z Podkamienia, wykryła tajną gorzelnię parową w lesie Sawaryńskim koło Podkamienia.

W dniu 12 bm. przejeżdżał przez Brody z Łucka do Tarnopola p. wice-minister skarbu Jastrzębski, celem odbycia konferencji w Tarnopolu w sprawie zwalczania tajnego gorzelnictwa.

POŻARY.

Brody. Onegdaj wybuchł pożar w domu mieszkalnym Pawła Batiuka w Stanisławczyku, który zniszczył dom i stajnię wyrządzając szkodę na 1500 złotych.

W Hucisku brodzkiem wybuchł pożar w zagrodzie Mikołaja Morawskiego i przerzucił się na sąsiednią stodołę Jana Bakawskiego.

Oba pożary powstały wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W ostatnich dniach wybuchły pożary w Gajach Dubiskich u Mikołaja Babiaka i w Berlinie w zagrodzie Jana Stolarza, niszcząc zabudowania mieszkalne i gospodarskie.

WŁAMANIE DO KOOPERATYWY.

Brody. Onegdaj w nocy dokonano włamania do kooperatywy Buducznist w gminie Rażniów. Wysokości szkody jak również sprawców włamania na razie nie ustalono.

J. DELMONT.

Rozbicie.

(Dokończenie).

Dwa dni wytrzymał Moran w tej szkockiej miejscinie, wreszcie postanowił wrócić do domu. Wymyślił wymówkę na usprawiedliwienie powrotu. Powie żonie, że otrzymał w drodze radjodepeszę z Nowego Jorku, wobec czego dalsza podróż okazała się niepotrzebna. Hydroplanem, który znalazł się w pobliżu okrętu, wrócił do Londynu...

Nikogo nie było w buduarze, gdy po powrocie do domu, ostrożnie wpadł do mieszkania. Był zły i zmęczony, usiadł na stojący pod oknem fotel.

Do pokoju weszła Kitty. Nie widząc swego pana, gdyż zakrywało go wysokie oparcie fotelu, podeszła do stolika i przy wyjmowaniu pomadki z bonbonierki, spuściła szklaną pokrywke na ziemię.

Frank Moran odwrócił się.

Kitty zbladła z przerażenia. Z dziwnym okrzykiem „to duch!” upadła na ziemię zemdlna.

Za chwilę znalazła się przy niej, w ciężkiej żalobie. Bessie. Spojrzała na

Obecnie najtańszy lokal rozrywkowy Lwowa

„ALHAMBRA”

1570

restauracja, kawiarnia i bar na Placu Targów Wschodnich pod zarządem Ludwika Schafera, podaje potrawy, trunki i napoje najlepszej jakości i po cenach najniższych.

Zmniejszenie się bezrobocia u głodującej ludności na Huculszczyźnie

Mikuliczyn, w maju.

Apel „Komitetu niesienia pomocy dla głodującej ludności na Huculszczyźnie” znalazł najeżyty oddźwięk w społeczeństwie na skutek czego zostały one gda rozdzielone dwa wagony kukurydzy a w tych dniach nadejdzie dalsza pomoc w postaci 2 wagonów kartofli bezpłatnych, oraz osiem wagonów ziemniaków na wiosenne zasiewy po cenach znacznie niższych dla zubożałej ludności.

Włać część dojścia do skutku tej do broczynej akcji, ma Komitet do za wdzięczenia JWPanom: wicewojewo dzie stanisławowskiemu mgr. Fran-

ciszkowi Sokołowi oraz posłowi Wale remu Niedźwiedzkowskiemu jakoteż preze sowi Komitetu miejscowego inż. Władysławowi Duffekowi nadleśniczemu i kierownikowi tutej. gminy.

Firma „Mikuliczyn” w Mikuliczynie uruchomiła na krótki czas tartak, przez co daje możność zarobkowania części bezrobotnej i głodującej ludności.

Ponadto przystępuje obecnie skarb Państwa do likwidacji bezrobocia w Mikuliczynie i okolicy przez rozpoczę cie eksploatacji lasów państwowych. Przy manipulacji tej znajdzie zatrudnie nie przeszło 1000 robotników.

Leczenie ubogich chorych.

W komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezie Rady ministrów rozpatrzone została sprawa utworzenia wojewódzkich funduszów wyrównawczych kosztów leczenia i opieki społecznej. Zadaniem tego funduszu byłoby pokrywanie kosztów leczenia ubogich chorych w wypadkach: chorób psychicznych, trwających dłużej niż rok, gruźlicy, jako jednej z chorób najbardziej długotrwałych i kosztownych w leczeniu i chorób wenerycznych. Ponadto przeznaczaniem tego funduszu byłoby pokrywanie kosztów leczenia i opieki spo-

łecznej w wypadkach, gdy nie można ustalić, która gmina obowiązana jest do ich uiszczenia. Koszta te pokrywane byłyby z funduszu wyrównawczego w całości lub częściowo.

Fundusz wyrównawczy, według projektu komisji, powstałby w każdym województwie, pokrywałyby go zainteresowane związki komunalne w następujących częściach: jedną piątą pokrywałyby powiatowe związki komunalne i gminy miast wydzielonych danego województwa, a cztery piąte gminy wiejskie, oraz gminy miast wydzielonych i niewydzielonych. Rozkład

Idylla w ogrodzie zoologicznym.



Na zdjęciu naszym widzimy niezwykle obrazek, podchwytany przez fotografa w jednym z europejskich ogrodów zoolo-

gicznych. Wśród stada młodych owiec siedzi spokojnie młody lampart.

tych obu części funduszu wyrównawczego byłby dokonywany między zainteresowane związki komunalne proporcjonalnie do liczby mieszkańców.

Racjonalne uregulowanie sprawy leczenia ubogich chorych posiadać będzie doniosłe znaczenie dla gospodarki komunalnej.

Wylrwały bibliofil.

Najpiękniejszą bibliotekę prywatną w Czechosłowacji posiada dyrektor je neralny, dr. praw Jaromir Raszin.

Jak podaje „Prager Presse”, wspaniały ten księgozbiór, liczący 25.000 tomów, mieści się w specjalnym budynku, zbudowanym przez dra Raszi na w dobrach jego Libechow, pod Melnikiem.

W zbiorze tym, przeważają oczywiście, dzieła autorów czeskich i słowackich, ale nie brak jest także rosyjskich, niemieckich, angielskich i francuskich.

Osobny dział tej wyjątkowej biblioteki poświęcony jest rzadkością bibliograficznym i budzi zachwyt bibliofilów. Między innymi, znajduje się w tym dziale kompletny zbiór Biblii, wydanej w 1488 r. Biblii praskiej, oraz wydanej w 1489 r. Biblii hutnorskiej Ponadto znajduje się tu piękny egzemplarz blahoslavskiego Nowego Testamentu z 1564 r., stanowiącego skarbiec nowoczesnego języka czeskiego.

Cenny również zbiór wszystkich wydań „Boskiej Komedii” Dantego i „Don Kichota” Cervantesa, komplet „Acta Sanctorum” itd.

Na uwagę zasługuje wreszcie dział tej biblioteki, poświęcony rozmaitym wydaniom — Robinsona Crusoe. Szczegółne zamięłowanie Raszina do tego arcydzieła Daniela De Foego, które dotychczas jeszcze czyta z zachwytem świat dziecięcy, stało się właśnie bodźcem do założenia wspaniałego księgozbioru.

— Będąc chłopcem siedmioletnim — opowiada dr. Raszin — otrzymałem skrócone czeskie wydanie „Robinsona” dla dzieci i zagłębiłem się w niem z całą namiętnością czytelnika, który dopiero co nauczył się czytać, poczem ustawiłem tę pierwszą książkę, którą bardzo ukochałem, na oddzielnej półce w szafce moich książek szkolnych, oznaczając ją, jako numer pierwszy mojej przyszłej biblioteki. I urzeczywistniło się marzenie mojej młodości. Do tego numeru pierwszego zdołałem już dodać 25.000 dalszych numerów. Ale ten numer pierwszy jest dla mnie zawsze drogi, gdyż otrzymałem go w podarunku od nie było kogo, mianowicie od ówczesnego kandydata praw, Alojzego Raszina, mojego stryja, który stał się później pierwszym czechosłowackim ministrem finansów.

Szczęśliwy bibliofil!

leżącą na ziemi dziewczynę a potem w górę.

— Duch, to duch Franka!

Szybko przyskoczył małżonek i chwycił upadającą w ramiona.

— Co się stało Bessie?

— Ty żyjesz? Nie utonąłeś? O Frank!

Głupio patrzył Moran przed siebie.

— O, jak dobrze, że mam cię znowu, drogi!

Uwalniając się z jego rąk, podeszła do stołu i podała gazetę.

— Przeczytaj, przecież wszyscy utonęli i nikt nie ocalał.

Szybkim spojrzeniem przebiegł tę straszną wiadomość opanowując się na prędko.

— Tak, najdroższa, jestem jedynym, który został przy życiu! To znaczy jeszcze, no tak, jedna stara pani.

— Opowiedz, to musiało być straszne!

— Okropne, nie mogę o tem mówić!

— Musisz mi wszystko opisać, co stało się z tą starą panią?

— Trudno mi o tem mówić. Dwadzieścia cztery godziny nie upłynęły od chwili odjazdu, gdy nagle strasznie pozimniało. Termometr spadł o 40 stopni, piętnaście poniżej zera

— Jak?

— Góry lodowe, a było ich więcej niż tuzin, okrążyły nasz okręt.

— Aż tyle?

— Mogły być nawet dwa tuziny.

— Dalej, dalej.

— Co można dalej opowiadać? Nastąpił okropny huk i „Berwick” rozleciał się na tysiąc części.

— O jak strasznie!

— Tak, nie chcę o tem więcej myśleć. Czy muszę dalej opowiadać. — Zwolnij mnie z tego; przez całe życie będę miał ten obraz przed oczyma.

— Musisz mówić, to przyniesie ci ulgę.

— Jeśli koniecznie chcesz. A więc, panowała zupełna ciemność...

— Przecież powiedziałeś, że nie możesz zapomnieć tych obrazów?

— No tak, to, co się działo w pobliżu mnie, widziałem dokładnie.

Nagle znalazłem się w zimnej, jak lód wodzie, a dokoła mnie białe ogromne bryły. Co chwilę zderzałem się z którąś z nich; mają wstrętne ostre krawędzie.

Kitty obudziła się z omdlenia, a widząc siedzących na chaiselongue'u wypadła przerażona z pokoju.

— Opowiadaj dalej, Frank.

— Jak tak dalej płynie, szukając dro-

gi między temi olbrzymimi bryłami lodu, każda wysoka na tysiąc metrów — słyszę nagle głos jakiejś kobiety.

— O Boże!

— Ja też tak powiedziałem. Odwracam się i widzę jakąś starszą kobietę. „Kochany młody człowieku” — szepcze i podnosi błagalnie ręce — „nie daj mi utonąć!” Co miałem robić? Objąłem ją wpół i przepłynąłem razem z nią pod taką olbrzymią górę lodową i płynąłem. płynąłem...

— Mój kochany, jaki bohater z ciebie!

— Owa stara pani mówiła bez przerwy i tylko wtedy, gdy jakaś większa fala zalewała ją, była zmuszona przerwać na chwilę. Opowiadała mi o swoim mężu, który zginął w Indiach w walce z kilkoma tygrysami, potem o jakimś starym wuju, który posiada dwanaście milionów owiec w Australji, a gdy zaczęła mówić o swoich dzieciach i wnukach, zauważyłem nawet łzy w jej oczach. Mały synek jej córki w Ameryce ma być zupełnie do mnie podobny, pozatem ma jakąś ciotkę, Berta nazywa się, to ma być jakaś prawdziwa Ksantypa. Pochlebstwami potrafiła wkręcić się u tego wuia z Australji, Heribert nazywa się.

ZE SPORTU.

Von Morgen startuje we Lwowie

ULICA STRYJSKA OTRZYMA BRUK I ASFALT.

W dniu wczorajszym otrzymał Małopolski Klub Automobilowy oficjalne zawiadomienie znanego kierowcy niemieckiego von Morgena, w którym zgłasza on definitywnie udział swój w „Międzynarodowym Wyścigu Okrężnym“.

Von Morgen, który startować będzie na wyścigowym Buggatim, przyjeżdża

do Lwowa wraz z żoną i 2 mechanikami.

W bieżącym tygodniu rozpoczęły się prace nad uporządkowaniem trasy wyścigowej; dzięki bardzo przychylnemu stanowisku władz miejskich ulica Stryjska zostanie w jednej części wybrukowana, w górnej zaś otrzyma nawierzchnię asfaltową.

O puchar Davisa.

Zawody o puchar Davis'a między Włochami a Egiptem przyniosły Włochom bardzo ciężko wywalczone zwycięstwo 3:2. O zwycięstwie zadecydowała wygrana Stefania z egipcjaninem Wahidem w stosunku 7:5 6:4 6:1. Zwycięstwo to świadczy, że Włochy nie należą do bardzo groźnych przeciwników.

W grupie amerykańskiej USA, pokonały Meksyk 5:6, a Australia wygra-

ła z Kubą 4:1. W finale grają USA i Australia.

W ćwierćfinałach o puchar Davis'a w grupie europejskiej grają I. ćwierćfinał Anglia—Polska 10—12,6, II. ćwierćfinał zwycięzcy spotkań Irlandia—Węgry i Niemcy—Austria, III. ćwierćfinał — Szwajcaria—Włochy, IV. ćwierćf. Danja—Japonia.

W finale grupy amerykańskiej grają USA—Australia.

KRONIKA SPORTOWA.

SUKCES KPT. NYCZA NA WĘGRZECH.

W węgierskiej miejscowości kuracyjnej Balatonkenese odbył się wielki turniej szermierczy przy udziale najwybitniejszych szermierzy węgierskich. Bawiaci na Węgrzech kpt. Nycz wziął udział w turnieju, zajmując bardzo zaszczytne drugie miejsce.

RAID KONNY. O. K. SOKOŁA MACIERZY.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt tj. w niedzielę 15 bm. odbył się raid konny patroli Oddziału Konnego Sokoła Macierzy we Lwowie, organizowany i prowadzony przez p. Stefana Mackiewicza, członka Zarządu O. K. Sokoła Macierzy.

Patrol siedmiu jeźdźców z pomocą Oddziału Konnego na czele, przebyła w jednym dniu trasę Lwów—Zadwórze i z powrotem, biorąc zarazem czynny udział w uroczystościach poświęconych z pielgrzymką Sokolstwa lwowskiego na kurhan poległych bohaterów w Zadwórze. Mimo ulewnej deszczu w powrotnej drodze, raid odbył się z pełnym powodzeniem, wykazując świetną kondycję jeźdźców i doskonałą formę koni.

Raid powyższy będący zapoczątkowaniem podobnych imprez, przyczyni się zapewne do większego ożywienia w dziedzinie sportu konnego.

Z TENNISU.

Rozegrany w Poznaniu trzydniowy turniej tenisowy przyniósł zwycięstwo Warmińskiemu, który w finale pokonał Tomaszewskiego 6:3 6:3 6:4.

W Królu Hucie turniej wygrał Voldicka (Praga), bijąc Pachowskiego i Lieblinga. Witman odpadł. Finał kobiety wygrała Volkmerówna, bijąc Dubieńską.

W Paryżu odbył się mecz towarzyski Francja—USA z wynikiem 3:2. Barw USA bronili Wood i Mugin, a barw francuskich Bernard, Bosus i Merlin.

Lacoste ukaże się po trzyletniej przerwie na korcie podczas meczu Paryż—Londyn 21 i 22 bm.

Japonia pokonała w meczu towarzyskim Czechosłowację 4:1. Jedyne zwycięstwo dla Czechów uzyskał Menzel, bijąc J. Satoh.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE.

Drużyna ligowa Garbarni przegrała w Bielsku w pełnym składzie z tamtejszym Hakoahem 2:3.

W czasie świąt gościły w Wiedniu liczne drużyny węgierskie i czeskie. W czwórmeczu piłkarskim WAC. pokonał Hungarię 5:2 (4:2), Slavia wygrała z Rapidem 1:0 (0:0). Drugiego dnia WAC odniósł zwycięstwo nad Slavią 4:1 (1:1), a Rapid zwyciężył Hungarię 4:1 (3:1).

==□==

aby innych krewnych pozbawić spadku tych trzydziestu milionów owiec.

— Mówiłeś przecież, że ma dwanaście milionów?

— Masz pojęcie, jak predko rozmnażają się owce w Australii? Te właściwości mają od królików. Mnożą się, jak grzyby po deszczu.

Trzwożliwie spojrziała na męża.

— Czy masz gorączkę?

— Małego kataru nabawiłem się zapewne. Daj mi whisky.

Odrzuć wypil ostry trunek.

— W jaki sposób zostaliście uratowani?

— Uratowani? Wogóle nie. Płynąłem z tą panią dalej, zmęczyła się wkońcu, zmówiła modlitwę wieczorną i usnęła. Cały dzień pracowałem, wreszcie dostałem się do Golfstromu i tu czułem się znacznie lepiej. Ciepła woda dobrze mi zrobiła — moja towarzyszą obudziła się i zapytała mnie, gdzie jesteśmy. Sam nie wiedziałem. Popatrzyłem na zegarek, było południe. Głód dokuczał nam. Dzikie delfiny obkoczyły nas, musiałem uspokajać swoją towarzyszkę, która się porządnie przestraszyła, wypłoszyłem te głupie ryby, kopnąwszy je nogą, w tem ujrzałem nagie ład.

— Co za szczęście!

— I ja to powiedziałem i zabroniłem tej starej pani opowiadać w dalszym ciągu o Lizzy i Maggy, to są dwie szwagierki jej córek w Nowej Zelandii, więc...

Gwałtowny, głośny krzyk wpadł przez okno. „Nadzwyczajne wydanie! Nadzwyczajne! Nadzwyczajne! Fałszywe wiadomości o zatonięciu okrętu „Berwick“!

Bessie i Frank nadśluchiwali.

„Nadzwyczajne! Nadzwyczajne!“ — brzmiało z ulicy na górę. „Statek pasażerski „Berwick“ bez przeszkód odbył podróż do Nowego Jorku!

Do pokoju wpadła Kitty z gazetą w ręce.

Bessie zaczęła pospiesznie odczytywać, Frank zaglądał do gazety przez jej ramię. Między innymi tłustym drukiem było napisane:

„...utonął stary statek węglowy, również „Berwick“. Na szczęście nie znajdował się na nim pasażerowie.“

— Proszę natychmiast wyjść z pokoju! — krzyknęła Bessie do służącej, poczem zwróciła się do męża, który właśnie w tej samej chwili opuścił pokój.

Tłum. G. B.

Związek Strzelecki

Nr 43

Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 19 V. 1932.

Święto VI. Okr. Związku Strzeleckiego.

„MARSZ ZADWÓRZAŃSKI“.

Święto strzeleckie VI. Okręgu, to dzień hołdu składanego 318 bohaterom na Kurhanie w Zadwórze i rewia tężyzny fizycznej i sprawności marszowej drużyn strzeleckich. Imponujący był przebieg uroczystości od soboty dn. 14 poprzedzającego właściwego święta „Marsz zadwórzeński“.

Specjalnym pociągami ze Lwowa przybyli do Zadwórze dnia 14 maja przedstawiciele władz społeczeństwa, Zarząd VI. Okr. Zw. Strzel. z dr. Mozołowskim i dr. Piaseckim na czele, by złożyć hołd wraz z szarą bracią strzelecką na mogile najlepszych Synów Polski. O godzinie 18 pop. zapalono na Kurhanie światła. Modły i pienia religijne odprawił ks. prałat Malecki w asystencji ks. dziekana Matykiewicza.

Na kurhanie zebrani: p. gen. Popowicz, im. wojewody naczelnik Krzywoszyński, prezes VI. Okr. Zw. Strzel. dr. Mozołowski, wiceprezes dr. Piasecki, komendant VI. Okr. Zw. Strzel. mjr. Stachelski, starosta Eckhardt, starosta przemyski Grodowski, starosta złoczowski Plachta, delegacje władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszeń i społeczeństwo. Frontem do Kurhanu stały wyciągnięte bataliony Związku Strzeleckiego z pocztą sztandarową i orkiestrą. Wszyscy chylił głowy i kiwając odprawiając kapłanem „wieczne odpoczywanie...“ I płynęła ku Bogu modlitwa cięła, rzewna za dusze bohaterów. Była to naprawdę wzruszająca chwila, gdy wszyscy bez różnicy stanu zatonieni byli w modlitwie. Po odprawieniu modłów bardzo podniosłe przemówienie do strzelców wygłosił ks. prałat Malecki. Z kolei delegacja VI. Okr. Zw. Strzel. złożyła wieniec i kwiaty na kurhanie, poczem przemówił prezes dr. Mozołowski. Orkiestra odegrała hymn państwowy i I. Brygadę, oddziały strzeleckie prezentują broń i na tem zakończono uroczystości w sobotę.

O godz. 17.50 reprezentacje, stowarzyszenia i kompanie strzeleckie nie biorące udziału w „Marszu zadwórzeńskim“ odjechały do Lwowa.

W Zadwórze zakwaterowany w pokojach pozostał cały sztab VI. Okr. Zw. Strzel. z komendantem na czele i drużyny biorące udział w „Marszu Zadwórzeńskim“.

Rankiem dnia 15 maja o godz. 3.50 nastąpił uroczysty raport odebrany przez kom. mjr. Stachelskiego i przegad drużyn przygotowanych do startu. O godz. 4 rano startują w odstępach 1-no minutowych z grupy II.: drużyna Z. S. Lewandówka, P. W. Miej. Zakładu Czyszczenia Miasta Lwów, Z. S. Stanisławów, Z. S. Brzeżany, Z. S. Żółkiew, Oddz. konny Z. S. (śpieszony) im. rtm. Wąsowicza Lwów, Z. S. Cebrowski, Z. S. Złoteńskie, Z. S. Łyczaków, Zw. Młodz. Ludowej i z grupy I. wojsko: drużyna Baonu Podchor. Rez. Piechoty z Rawy Ruskiej i 52 pp. strzelców kresowych ze Złoczowa. Na starcie obecny kom. VI. Okr. i zarazem komisarz główny Marszu mjr. Stachelski, poseł ob. Kobiernik, oficerowie Zw. Strzel., a w chwili po pierwszym starcie przybył ze Lwowa wiceprezes Zarządu VI. Okręgu dr. Adam Piasecki. Trasa Zadwórze—Lwów wynosi 44 km., podzielona na 3 etapy: Zadwórze—Kurówice, tu 30 minutowy odpoczynek. Kurówice—Winniki, tu 45 minutowy odpoczynek i Winniki—Lwów. Czas marszu z Zadwórze do Kurówic w klasyfikacji nie bierze się pod uwagę. W Kurówicach, Wyżnianach, Ostrowie i po drodze ustanowione bramy triumfalne, przy których zgromadzona ludność z orkiestrą i włościańskimi, wita maszerujące drużyny i sztab z majorem Stachelskim na czele.

Na etapach wylgają się strzelczynie,

przygotowując lekkie posiłki i napoje chłodzące dla drużyn. Nad sprawą funkcjonowaniem punktów odżywczych czuwała ob. Wesołowska.

Do Winnik przybył p. gen. Popowicz, protektor VI. Okr. Z. S. żywo interesujący się przebiegiem Marszu. Następnie p. wojewoda dr. Rożniecki z sekretarzem Kirschnerem powitani przez zarząd i komendę Z. S.

We Lwowie, na krótko przed godz. 11 przybywają już na metę drużyny. Meta na pl. Bernardyńskim przed gmachem DOK. VI. Tu oczekują tłumy ludności ustawione po bokach ulic, a na mecie p. gen. Popowicz, przedstawiciel p. wojewody, Starszyzna strzelecka, reprezentanci Władz i Stowarzyszeń.

Ludność oklaskami wita maszerujące na metę drużyny, dając dowód wielkiej sympatii żywionej do strzelców.

O godz. 13 w poł. pod pomnikiem Mickiewicza odbyła się defilada skomercjonowanych kompanii, którą odebrał p. gen. Popowicz w stoczeniu komendanta Gł. Z. S. ppłk. dypl. Rusina, zarządu i komendy VI. Okr. Z. S., oraz innych przedstawicieli władz, Związków i Org. W. P.

Następnie drużyny maszerują na strzelnicę wojskową na Kleparów, gdzie stanęły do zawodów w strzelaniu, które obok czasu marszu decydują o zwycięstwie i miejscach.

Po strzelaniu komenda sędziowska ogłosiła wyniki. W grupie II. Zw. Strzel. i Org. P. W.

I. miejsce i mistrzostwo VI. Okr. Z. S. zdobyła drużyna Zw. Strzel. Żółkiew 360 pkt. tj. 180 w strzelaniu i 180 w marszu II. m. 351.5 pkt. drużyna Z. S. Cebrowski, III. m. drużyna Z. S. Brzeżany, IV. m. Z. S. Łyczaków, V. m. druż. P. W. Miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta Lwów, VI. Z. S. Stanisławów, VII. oddz. konny im. rtm. Wąsowicza Lwów, VIII. Z. S. Złoteńskie. Z grupy II. zdyskwalifikowano drużynę Z. S. Lewandówka i drużynę Zw. Młodzieży Ludowej za utratę zawodników na trasie i przybycie do mety w składzie poniżej 16-tu zawodników.

W grupie I-szej wojsko. I. m. zdobyła drużyna Baonu Podchor. z Rawy Ruskiej 360 pkt. II. m. druż. 52 pp. Złoczów 289 pkt.

Po obiedzie żołnierskim nastąpiło uroczyste rozdanie nagród zwycięskim drużynom, poprzedzone przemówieniem p. gen. Popowicza. Podczas wręczenia nagród poszczególnym drużynom przygrywała orkiestra.

Nagrody zwycięskim drużynom wręczył p. gen. Popowicz, p. wojewoda dr. Rożniecki i kom. VI. Okr. ob. mjr. Stachelski, drużynie z gr. II. Z. S. Żółkiew szarfy do sztandaru z napisem „Mistrz Marszu Zadwórzeńskiego“. Puchar srebrny, złote żetony i dyplom. Zdobywcy II. m. drużynie ZS. Cebrowski, herb m. Lwowa, żetony srebrne i dyplom. III. m. ZS. Brzeżany—puchar grecki ufund. przez b. wojew. Borkowskiego, żetony brązowe i dyplom. Pozostałym drużynom za IV, V, VI, VII i VIII m. dyplomy.

Nagrody z grupy I. wojsko: drużyna Baonu Podchor. Rez. Rawy Ruskiej zdobyła nagr. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej fig. „Choraży WP.“ żetony złote i dyplom. Drużyna 52 pp. Złoczów dyplom. Organizacja zawodów bardzo sprawną świadczyła o sprężystości pracy i wysiłkach organizatorów „Marszu Zadwórzeńskiego“, który w dniu Święta wykazał tężyźnię i owoce pracy Związku Strzeleckiego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Zatarg o płace w przemyśle budowlanym.

Celem poinformowania opinii publicznej o tle, na którym doszło do zatargu i następnie strajku robotników budowlanych we Lwowie — nadesłał nam Zawodowy Związek Architektów i Budowniczych następujące uwagi, które jako dyskusyjne zamieszczamy.

Z powodu niemożności polubownego ustalenia wysokości płac w przemyśle budowlanym we Lwowie zaistniał między pracodawcami a pracobiorcami zatarg, który ostatecznie przerodził się w strajk.

Ostatnia w roku 1929 zawarta umowa o wysokości płac w przemyśle budowlanym na terenie Lwowa wygasła dnia 31 marca 1930 r. i od tego czasu oznaczanie wysokości płacy danego pracobiorcy ustalało się indywidualnie, przyczem w roku 1930 stosowano normę od 1'20 do 1'70 zł. — a w roku 1931 od 1'00 do 1'50 zł. za godzinę pracy robotnika ukwalifikowanego tj. czeladnika murarskiego lub ciesielskiego.

Również i w obecnym marnie się rozpoczynającym sezonie budowlanym, biorąc pod uwagę wydatną obniżkę cen artykułów żywnościowych, a więc obniżkę kosztów utrzymania ustalano wysokość płacy indywidualnie w granicach od 0'80 do 1'20 zł. za godzinę pracy murarza lub cieśli. Na tych warunkach rozpoczęto prace na wszystkich budowach we Lwowie. Wpłaty odbywały się w spokoju, robotnicy nie oponowali przeciw ustalonej wysokości płacy rozumując słusznie, iż równolegle do ogólnej niżki i płaca za pracę dostosować się musi.

Z powodu jednakże bardzo słabego ruchu budowlanego na terenie Lwowa zaledwie jedna piąta część robotników budowlanych zajęcie znalazła. Oczywiście iż każdy przedsiębiorca w pierwszym rzędzie przyjął do pracy swych stałych corocznie zatrudnianych robotników. Tak zwani robotnicy przechodni tj. tacy, którzy z rozmaitych powodów w żadnym przedsiębiorstwie nigdy dłuższy czas miejsca nie zagrzeją, widząc, że dla nich wobec braku popytu na ich prace, nie ma widoków na jakiegokolwiek zajęcie w czasie najbliższym, rozpoczęli w połowie kwietnia akcję cennikową w ten sposób, iż grupami chodząc po budowlach spędzali terorem tych, którzy pracowali, głosząc przy tem w sposób demagogiczny, że stają w obronie wyzyskiwanych robotników.

Ponieważ zachowanie się władz w zwalczaniu tego teroru było niezdecydowane, przeto Zw. Zawodowy Architektów i Budowniczych zwrócił się do Inspektoratu Pracy z prośbą o zwołanie konferencji zainteresowanych. Odbyta dnia 19 kwietnia konferencja pracodawców postanowiła na podstawie obecnych cen artykułów żywności, odzieży i tabeli Urzędu Statyst. ustalić wysokość kosztów utrzymania rodziny z czterech osób i wypośrodkować na tej podstawie płacę godzinową. W rezultacie otrzymano cyfry tj. 0'80 do 1'06 zł. za godzinę pracy murarza lub cieśli. Wynik ten nie zadowolili delegatów pracobiorców i dnia następnego tj. 20 kwietnia zażądali minimalnej płacy 1'60 zł. a więc nawet o 24 gr. wyższej niżli wynosiła płaca w czasie najdroższym tj. w roku 1929. Delegaci pracodawców okazując chęć do zgody, zaproponowali 0'90 do 1'20 zł. Delegaci robotników nie okazali ustepliwości.

Na konferencji odbytej dnia 23-go kwietnia delegaci pracodawców zaofiarowali 0'90 — 1'30 zł. za godzinę, a więc już 22 proc. zwyżki od zasadniczo ustalonej cyfry 1'06 zł. Te propozycje delegaci robotników zignorowali, obstając przy poprzednich żada-

niach, a nawet dodali nowe, o których poprzednio mowy nie było. Ponieważ delegaci pracodawców żądań tych nie uwzględnili, robotnicy ogłosili z dniem 25 kwietnia rozpoczęcie strajku. Dalsze konferencje przeprowadzane w Inspek. Pracy nie dały rezultatu, albowiem delegaci robotników minimalnie tylko swe żądania obniżyli tj. od 1'20 do 1'50 zł., a więc do stawek z roku 1930.

W tem stadium zatargu inicjatywę ujęła województwo i na odbytej dnia 10 bm. konferencji delegaci pracodawców wykazali cyfrowo, iż żądania ro-

botników są zupełnie niesłuszne, w obecnej stagnacji nie na czasie, a nawet szkodliwe, albowiem odstraszały mających chęć budowania. Dalej oświadczyli delegaci pracodawców iż w sprawie tego zatargu zwołane zostało na 18 bm. walne zgrom. Związku Zawod. Arch. i Budowniczych, które jedynie swym delegatom nowych pełnomocnictw udzielić może.

Wkrótce okaże się czy pod względem merytorycznym i taktycznym inicjatorzy strajku odpowiednią chwilę wybrali.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego najstarszej i najpoważniejszej instytucji finansowej w Polsce zdawała na wczorajszym zgromadzeniu akcjonariuszy sprawozdanie ze swej działalności w r. ub. Rok poprzedni bardzo krytyczny w gospodarce całego świata — odbił się również na Banku Hipotecznym — mimo to instytucja ta pokonała wszystkie trudności, utrzymała zaufanie najszerzych sfer i wypełniła wszystkie swe zobowiązania.

Zebranie zagałł prezes Rady Nadzorczej hr. dr. Mycielski, składając hołd św. pamięci Sewerynowi Skrzyńskiemu i bl. p. dyr. Münzowi. Z kolei członek Rady Nadz. dr. Lisowiecki przedstawił sprawozdanie Rady Nadz.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy niektóre cyfry, świadczące o rozwoju Akcyjnego Banku Hipotecznego.

Stan pożyczek hipot. z końcem r. ub.

wynosił 30,459.548 zł., stan listów zastawnych 30,997.768 zł., zysk z działu kredytu długoterminowego 895.510 zł., z kantorów wymiany 138.332 zł., z odsetek eskontowych 1,737.731 zł., pro wizje z różnych interesów bankowych 403.074 zł., zysk z kas zaliczkowych 436.482 zł., obroty Banku wynosiły 1,331.950.146 zł., fundusz zapasowy zwyczajny 2,011.453 zł., undusz zabezpieczenia listów zastawnych 593.264 zł., a fundusz amortyzacyjny 446.343 zł.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, udzielono dyrekcji absolutorium, a zysk w sumie 252.065 zł. przeniesiono na rachunek 1932 roku.

Wkońcu wybrano jednogłośnie dr. Mariana Lisowieckiego ponownie do Rady Nadzorczej.

Na tem prezes zamknął obrady.

Zjazd restauratorów z całej Polski w Warszawie.

W dniach 11 i 12 maja br. odbył się w Warszawie zjazd delegatów Centrali Restauratorów, pokrewnych zawodów i właścicieli koncesyj alkoholowych, z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazdowi przewodniczył prezes K. Maksymowicz ze Lwowa.

Punktem obrad zjazdu, były następujące sprawy: Likwidacja wypowiedzianych koncesyj, zamierzenia dalszych nowych dopłat do koncesyj, sprawa nadawania się mających opróżnionych koncesyj a w szczególności dopuszczanie do konkursów zawodowych restauratorów, zrównanie na równi z innymi branżami z 2 na 1 proc. wysokości stawki podatku przemysłowego dla restauratorów i pokrewnych

zawodów, wreszcie sprawy patentów akcyzowych, handlowych i innych. Delegację zjazdu prowadzoną przez pana senatora Rogowicza do Ministerstwa Skarbu, przyjął dyrektor depart. podatków pan Koszko, jako też dyrektor departamentu akcyz i monopolów pan Kulski. Dezyderaty przedstawił wymownie prezes Maksymowicz, na które przedstawiciele Ministerstwa, a w szczególności pan dyrektor akcyz i monopolów w większej części oświadczył się przychylnie i okazał wielkie zrozumienie, że zawód ten przeżywa również ciężki kryzys światowy, więc zasługuje choć w części na uwzględnienie jego słusznych postulatów.

Grupa gospodarki cieplnej na XII Targach Wschodnich.

W skład działu technicznego tego-rocznych XII Targów Wschodnich w czasie od 18 do 30 czerwca obok grupy, poświęconej technice użytkowania siły napędowej wiatrów, jako drugi analogiczny, osobna i zbiorowa całość stanowiący zespół ekspozycji, wędzie specjalna grupa gospodarki cieplnej, utworzona z materiałów pędnych i opałowych, oraz wszelkich aparatów i urządzeń dla jak najekonomiczniejszego wyzysku ciepła. W grupie tej po-

mieszczenie znajdują przede wszystkim ekspozycje firm reprezentujących produkcję węgla, koksu, ropy naftowej, drzewa, spirytusu, smół drzewnej i pogazowej, terpentyny itd. Obok tego zaś udział swój w niej zgłosiły wytwórnie kotłów, pieców przemysłowych, najrozmaitszego typu palenisk, specjalnych rusztów, ekonomiserów, młynów do mielenia węgla i wszelkich urządzeń cieplnych. Osobna grupa obejmować będzie urzadze-

nia dla wyzyskania ciepła odpadkowego do celów ogrzewań centralnych, ciepłych wodociągów, zakładów kąpielowych, pralni, kuchni i wszelkich zakładów przemysłowych, wymagających gospodarki cieplnej. Praktyczny pokaz ekspozycji uzupełni część teoretyczną - dydaktyczną działu, która za pomocą odpowiednio dobranych dat statystycznych, wykresów, map, modeli i diagramów ilustrować będzie w celach propagandowych zagadnienia racjonalnej gospodarki istniejącymi w kraju materiałami pędnymi. Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń i za pytań, śledzą szerokie sfery fachowe i gospodarcze już obecnie z dużym zainteresowaniem postępy prac organizacyjnych nad należytem przygotowaniem całego tego działu.

Międzynarodowy kongres budownictwa inżynierskiego w Paryżu.

Współpraca i wymiana doświadczeń w dziedzinie techniki zacieśnia się między poszczególnymi narodami.

W dniach 19—24 maja br. odbędzie się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Budowy Mostów i Budowl. Inżynierskich, na którym będą obecni z Polski p. dr. inż. St. Bryła, prof. Polt. Lwowski oraz p. dr. inż. Stan. Kunicki, prof. Polt. Warszawskiej. Bezpośrednio przed kongresem odbędzie się również zorganizowany przez francuskie „Office Technique pour l'Utilisation de l'Acier“ pierwszy międzynarodowy kongres podobnych biur, jakie istnieją obok Stanów Zjednoczonych również we Francji, Niemczech, Anglii, Italii, Belgii, Holandji, Czechosłowacji, Węgrzech i Polsce. Kongres ma na celu zapoznanie uczestników z metodami działalności stosowanymi przez poszczególne kraje i ich porównanie, jak również utworzenie międzynarodowego biura propagandy stali, które będzie się trudniło zbieraniem i wymianą doświadczeń w różnych dziedzinach stosowania stali, osiągnięciemi w różnych krajach.

Dla Polski posiadającej z jednej strony silnie rozwinięty przemysł żelazny i żelazoprzemysłowy, a jednocześnie w porównaniu z innymi krajami znikome cyfry zużycia żelaza, sprawa wzmocnienia konsumpcji żelaza jest szczególnie aktualna, gdyż łączy się jednocześnie z problemem szalejącego bezrobocia w okręgach przemysłowych.

POROZUMIENIE POLSKO-AUSTRYACKIE W SPRAWIE DOSTAW NIEROGACIZNY.

Rokowania rządu austriackiego w sprawie rozdziału polskiego kontyngentu przywozowego nierogaczyny do prowadziły do porozumienia. Ze strony Polski brali udział w rokowaniach poseł RP. Łukasiewicz i dyr. Państwowego Instytutu Eksportowego Turski. Jak słychać rozdział kontyngentu pozostaje nadal w rękach polskich i będzie jak dotychczas regulowany przez polskie cła wywozowe. O ile chodzi o przydział wysyłek z Polski dla poszczególnych eksporterów wiedeńskich, to nowa formuła nie dopuszcza jakiegokolwiek przewagi nad naszymi eksporterami, ponieważ połowa kontyngentu będzie mogła być przydzielona każdego tygodnia wiedeńskim firmom komisjerskim według swobodnego uznania dostawców polskich, w drodze wolnej konkurencji.

Z GIEŁDY.**GIEŁDA PIENIEŻNA.**

Lwów, dnia 18 maja.

Dolar w obrotach pryw. zł. 8.86.

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.8925—8.90, Londyn 32.50—32.68, Zurych 174.20—174.60, Praga 26.35—26.42, Wiedeń 102—106, Berlin 212.40—212.70, Paryż 35.12—35.18, Włochy 45.75—46.25.

Uspokojenie spokojne.

Na giełdzie akcyjnej kupowano: Chodorrów po zł. 85.50 i 4 proc. listy zastawne Banku Hipotecznego po zł. 31.

Uspokojenie spokojne.

**Z GIEŁDY PIENIEŻNEJ
W WARSZAWIE.**

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. (G.) Obroty średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87 i ¼. Rubel złoty 4.84 do 4.83. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.70. Marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 211.75. Funt szterling banknoty w obrotach międzybankowych 33.—. Tendencja dla pożyczek państwowych przeobrażenie słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami minimalne.

**Notowania lwowskiej giełdy
zbożowej.**

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	29.—	29.50
pszenica zbiorowa ex 1931	27.75	28.25
żyto jednol. ex 1931	26.75	27.—
żyto zbiorowe ex 1931	26.—	26.25
jęczmień browarowy	21.—	23.—
„ przemiałowy	16.75	17.25
„ pastewny	15.25	15.75
owies małop. ex 1931	20.—	20.50
„ zbiorowy	19.—	19.50
„ niezadarszczony	25.50	26.50
kukurudza krajowa	21.—	22.—
ziemiaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	19.—	21.—
„ kolorowa }	—	—25
„ krasa }	28.—	29.—
groch Victoria	28.—	30.—
„ polny	26.—	27.—
bobik	20.—	21.—
wyka czarna	20.—	21.—
„ szara	18.—	19.—
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	15.50	16.—
„ przemiałowa	19.—	20.—
len	34.—	35.—
siemię konopne	28.—	30.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	13.50	13.75
„ pszenne	12.25	12.50
kasza hreczana 50% pol.	37.—	39.—
kasza jaglana	45.—	48.—
proso krajowe	22.50	23.—
makuchy lniane	23.—	24.—
mak niebieski	100.—	110.—
„ siwy	—	—
koniczyna czerw. natur.	170.—	190.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar przewoźnicy woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	31.—	31.50
„ zbiorowa	29.75	30.25
żyto jednolite ex 1931	28.25	28.50
„ zbiorowe	27.50	27.75
jęczmień przemiałowy	18.75	19.25
owies małop. ex 1931	22.50	23.—
„ dworski niezad.	28.—	29.—
mąka pszenna luksusowa	51.50	52.50
„ 65%	47.50	48.50
„ żytnia typ urzędowy	44.—	45.—
otręby żytnie	13.50	13.75
„ pszenne	13.50	14.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	35.—
„ pęczak Nr. 10.	33.—	35.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 18 maja.

Na giełdzie skromne obroty w pszenicy po cenach dotychczas notowanych. Jęczmień, owies, wyka, hreczka i otręby zniżają w cenie.

Tendencja naogół skłania się ku niższej, uspokojenie spokojne.

OD REDAKCJI.

Nasz referent gospodarczy, p. Marian Stawiński, urzęduje codziennie w godzinach od 9—12. Telefon Nr. 14-27.

Kto chce mieć zapewnioną przyszłość na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Ze światowych rynków zbożowych.

Jak przewidywałem przed paru tygodniami, spekulanci amerykańscy grali na wyższe cen pszenicy i starali się wywoływać nastroje usprawiedliwiające tendencję zwykłą. Po nieudanej wycieczce p. Milnora do Europy liczono jeszcze na niezbyt pomyślne horoskopy przyszłego urodzaju. Obecnie zaś po chwilowym ożywieniu, zapanała na rynku w Chicago cisza i nastroj pesymistyczny, — a ceny utrzymują się na nader niskim poziomie 54 ct. za bushel. Niewątpliwie ostre przesilenie gospodarcze w Stanach Zjednoczonych pogarszające się z każdym dniem głównie wpływa deprymująco na rynki europejskie, pomimo to, że wobec zmniejszenia arcatu pod pszenicą w Kanadzie znacznego wyczerpania się zapasów pszenicy w Argentynie, tendencja winna być raczej zwykła na europejskim rynku. Niestety Faim Board wobec zbliżających się nowych zbiorów nerwowo, rzucił na rynek Rotterdamski 15 tys. tonn twardej pszenicy Hardwinter po cenie 5.50—5.65 hfl., tj. po cenie odpowiadającej cenom australijskiej i wywołuje na całej linii zniżkę twardych pszenic kanadyjskich. Na szczęście zapotrzebowanie na pszenicę wzrosło w Hiszpanii, Portugalii, Italii i Grecji, które zakupiły w ub. tygodniu Kanadyjską pszenicę i Argentyńską. Rosyjskie zakupy dla Dalekiego Wschodu są skromne, w ostatnim tygodniu ograniczyły się do zakupu niewielkich ilości Manitoby pośledniej szego gatunku. O przyszłym urodzaju rosyjskim nic pewnego nie można powiedzieć. Nowy dekret Sowieców przywracający częściowo wolny handel, może być dwójako komentowany. Z jednej strony może to oznaczać przeświadczenie sierżadzących, że rolnicy zjednoczeni w Kółkach oraz w Sowchozy dostarczą ustalone kontyngenty, z drugiej strony nie trzeba zapominać, że względy polityczne gorąco zawsze nad gospodarczymi w Rosji i samo życie wymagało odstępowania od doktryny „ani jednego puda dla prywatnego handlu”. Oferty australijskie są w dalszym ciągu niskie. Kraje naddunajskie zachowują się wstrzemięśliwie i oczekują wyższych cen w nadziei celnych układów preferencyjnych z krajami odbiorczymi (Austria, Czechosłowacja). Anglia płaciła za pszenicę z terminem na czerwiec australijską 5.65—7.70 hfl., Rosafę 5.42 hfl., Bahię 5.60, Manitobę (2—4) od 5.65—6.05

hfl. Ceny w Irlandii Bahia 5.40—5.50, Hardwinter 2, 5.50—5.60, Manitoba 5.65—7.75. Australijska na morzu 5.67—5.75. Belgia zakupiła największe ilości Hardwinter 1 5.80 hfl. Rosafę 5.50, Bahię 5.45—5.60, Manitobę 5.50—5.65. Niemcy płacili za Rosafę na statku 5.50—5.70.

Na rynku żytnim panowała zupełna cisza. Niemiecki rynek jest już nasycony. Ważna jest jednak dla przyszłej kampanii żytniej okoliczność, że nowa kampania zbożowa zacznie się w Niemczech bez zapasów, a ponieważ konsumcja żyta w roku 1931-32 nie spadła, Niemcy i w przyszłej kampanii nie będą mieli żyta na wywóz, a prawdopodobnie będą znówu figurować na liście importerów, co nie jest bez znaczenia dla trzeciego z rzędu produktu i eksportera żyta na świecie, tj. dla Polski.

Kukurudza zwykła o 25 ct. na 100 kg. wskutek wyższych cen w Argentynie, do czego przyczynił się zanik eksportu z krajów naddunajskich, które ogłosiły banie staty styczniowe o olbrzymich nadwyżkach wywozowych, a dziś staje się oczywiste, że statystyka powyższa okazała się raczej fantastyczną i nie odpowiada rzeczywistości a wyższe cen na Dunaju potwierdza to w zupełności.

Na rynku jęczmiennym i owsianym tendencja była spokojna, ceny utrzymały się na poprzednim poziomie.

Światowe ceny zbożowe przestały oddziaływać w sposób deprymujący na nasz rynek, pomimo to, że w kwietniu wywieźliśmy większe ilości żyta i pszenicy zagranicę niż w poprzednich miesiącach. Wbrew przewidywaniom niektórych naszych ekonomistów w Warszawie, zbóż chlebowych nie zabraknie u nas na przednowku. W ubiegłym tygodniu podaży żyta i pszenicy zwiększyła się przy tendencji utrzymywanej. Pewne odwrócenie się cen w Polsce zbóż chlebowych od cen rynków światowych jest wynikiem stosowanej od trzech lat ostrożnej ale celowej polityki zbożowej, opartej na ochronie celnej, zwrocie cel przy wywozie i akcji interwencyjnej. Wszystko przemawia za tem, że te główne zasadnicze tezy naszej polityki zbożowej winny być utrzymane nie tylko do końca bieżącej kampanii, ale winny być wytyczną linią i dla przyszłej kampanii zbożowej.

Konstanty Żebrowski.

Kronika gospodarcza**NOWA FIRMA POLSKA.**

W Izbie handlowej w Porto Alegre (Brazylja) została zarejestrowana firma handlowa Warszawski i Ska, z kapitałem 100.000 milreisów. Firma ta będzie handlować drzewem, piaskiem, kamieniem budowlanym i trudnić się sprzedażą ziemi na spłaty długoterminowe.

EKSPORT RĘKAWICZEK.

W roku 1931 nastąpiło znaczne powiększenie rozmiarów w eksporcie rękawiczek skórzanych dzięki pracy organizacyjnej, prowadzonej tak przez wileński, jak i warszawski ośrodek producentów. Wartość eksportu osiągnęła niemal 380.000 zł. W pierwszych miesiącach br. zmniejszyło się tempo wzrostu eksportu. Należy jednak oczekiwać, że przy wykorzystaniu premii na drodze sprzedaży zaświadczenia eksportowego importerom artykułów kolonialnych dozna ten eksport poważnej podniety.

NOWY PLAN HOOVERA.

Prezydent Hoover przedłożył Kongresowi nowy projekt, mający na celu złagodzenie bezrobocia, a będący kontrpropozycją w stosunku do projektu senatora Robinsona. Nowy plan Hoovera przewiduje zwiększenie kredytów Reconstruction Finance Corporation o dalsze 1,500 milionów dolarów. Z sumy tej 300 milj. ma być udzielone poszczególnym stanom, względnie miastom, na bezpośrednią pomoc dla bezrobotnych, 40 milj. ma posłużyć do finansowania eksportu produktów rolnych, a 1,100 milj. ma być zużytych na roboty publiczne reszta zaś na utrzymanie i ożywienie rentownych przedsiębiorstw prywatnych. Potrzebne fundusze mają być uzyskane w drodze sprzedaży obligacji. Reconstruction Finance Corporation, której zdolność w udzielaniu kredytów została w ten sposób pod-

niesiona do wysokości 3 miliardów dolarów.

**WYSOKI PODATEK OD CZEKÓW
W U. S. A.**

Komitet finansowy senatu uchwalił wprowadzenie podatku w wysokości 2 centów na wszystkie чеки bankowe ponad 5 dol.

**CŁA NA SUROWCE WŁÓKIENNICZE
W BULGARJI.**

Na skutek zarządzenia bułgarskiego ministerstwa przemysłu i handlu len surowy, tłuczony, półobrobiony i czesany dla fabryk, produkujących przędzę lnianą nie będzie w przyszłości zwalniany od cła.

KONIEC TRYBUNY GOSPODARCZEJ.**Nawałnica przeszła nad Niemcami.**

Berlin 18 maja. (PAT.) Nad Niemcami środkowemi przeszła w poniedziałek wieczorem olbrzymia nawałnica połączona z oberwaniem się chmury i gradem. Zwłaszcza okolice nad dolnym biegiem Mozeli ucierpiały z powodu katastrofy. Wody zalały ulice i szosy, podmywając tory kolejowe. Połączenie telefoniczne zerwane. W miejscowości Güls pod Koblencą woda zalała mieszkania w domach niżej położonych oraz piwnice. Dwa budynki mieszkalne i kościół zawaliły się. 5 osób utonęło. Z innych miejscowości donoszą o dalszych ofiarach w ludziach.

W całej okolicy rozbrzmiewały dzwony, wzywające na ratunek. Grad wielkości jaja kurzego wyrządził nieobliczalne szkody w winnicach, na polach i sadach.

=□=

Program radiowy.

Czwartek, 19 maja.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. kom. Państw. Instytut Meteor. 12.15: „Co zmienić a co poprawić”, wygł. inż. Edward Baird. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala. Edward Bender (bas), Bolesław Kon (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.). 14.00—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramofon. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Lwowski komunikat LOPP. 15.25: Odczyt. 15.45: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50: Program dla dzieci. Feljton dla młodzieży „Syzyfowe prace — Żeromskiego”, piera An. Dobrowolskiego. Feljton dla dzieci starszych piera B. Hertza: „Mistrz i uczeń”. 16.15: Przerwa. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40: Utwory Griega na fortepian w wyk. p. Marii Witanowskiej. 17.00: Muzyka z płyt gramofon. i „Silva Rerum”. 17.10: „Sandomierskie”, wygł. dr. Aleksander Patkowski. 17.35: Koncert Solistów. 1) Pieśni i arie operowe odp. p. Zenon Humiecki (bas). 2) Utwory skrzypcowe w wyk. p. Igo Szafira. 3) Pieśni polskie i rosyjskie odp. p. Teodor Bojko (tenor), akomp. p. Tad. Seredyński. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Kom. rolniczy. Przysposobienia rolnicze. 19.25: „Nowicjusz tenisowy”, wygł. p. Leon Getter. 19.35: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do chodowli koni. 19.40: Płyta gramofonowa. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljton pt. „Dusza okrętu”, wygł. p. Jim Paker. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Zofia Terne (piosenki), akomp. L. Urstein. 21.15: Tr. z Wilna. Słuchowisko pt. „Barbara — jeszcze Gasztdowa żona” — Magnuszewskiego. 22.00: Dod. do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.05: Urz. kom. Państw. Instytut Meteor. 22.10: Transmisja z „Morskiego Oka”. 23.15—24.00: Muzyka taneczna.

Piątek, 20 maja.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.20: Urz. kom. Państw. Instytut Meteor. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.05: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: Tr. z Wilna. „Anioł w poezji polskiej”, wygł. prof. St. Cywiński. 15.45: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 15.50: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. 16.20: „Życie w mroku”, odczyt kpt. Mikołaja Wroczyńskiego. 16.40: Komunikat Lwowskiego Oddziału Związku Strzeleckiego. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Polityka Rosji na Dalekim Wschodzie”, wygł. prof. Jan Jaworski. 17.35: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry mandolinistów pod dyr. Apoloniusza Szczegółowa. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Listy i programy” w opr. p. dyr. J. S. Petry’ego. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Sprawozdanie z akcji „Radio-Dzieciom”. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz., w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Imre Ungar (fortepian). W przerwie koncertu feljton literacki pt. „Józef Weyssenhoff”, wygł. Jan Adolf Hertz. 22.40: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22.45: Urz. kom. Państw. Instytut Meteor. 22.50: Pieśni żydowskie w wyk. Henryka Kalischa (tenor), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 23.05—24.00: Muzyka taneczna.

Psy w butach.

Kot w butach — to było już przynajmniej w baśni. Pies w butach — to sen sacja t. zw. towarzystwa paryskiego. Dla psich faworytów pięknych pań paryskich wymyślił jakiś sprytny szewczyk buty z ciepłego filcu i oto na ulicach Paryża paradyują piękne charty i wesole foksterjorki w wysokich ślicznych trzewiokach. Panie paryskie twierdzą, że buty są dla zdrowia psa zupełnie niezbędne i że tylko cudem nie powyżdychały dotychczas wszystkie psy Francji, które przecież dopiero niedawna noszą owe zbawcze buty. Jest to tembardziej zabawne, że francuskie dzieci nawet w najchłodniejsze dni świecą gołymi łydkami i kolanami. sinem z zimna.

=□=

Trup wyłowiony w morzu.

Gdańsk, 18 maja. (PAT) Wczoraj po południu w czasie wybijania pomostu pasażerskiego statku „Preussen” zauważono w morzu zwłoki mężczyzny bez głowy. Wezwani rybacy wyłowili ciało, a następnie odnaleźli też głowę topielca. Okazało się, że jest to kupiec berliński Feichtner, który znikł w Sopotach z hotelu 25 marca b.r. Feichtner popełnił wówczas samobójstwo, rzucając się do wody, wskutek nieszczęśliwej gry w kasynie w Sopotach.

Jezioro śmierci.

W gazetach angielskich podaje jeden z myśliwych, który polował w Afryce, o odkryciu prawdziwego „jeziora śmierci”.

Leży ono w Afryce Centralnej. Jest to wielkie bagno 100 km. długości i 75 km. szerokości.

Wielkie te moczary pokryte są mchem. Można je uważać za cmentarz naturalny zwierząt rozmaitych.

Gdy się zbliża do jeziora, można zobaczyć tysiące szkieletów zwierzęcych. Z położenia tych szkieletów można odgadnąć, że nieszczęśliwe zwierzęta przed śmiercią czyniły straszliwe wysiłki, by się wydostać z pułapki, do której się dostały. Przerażone czyniły one straszne wysiłki, aby wydostać się na twardy grunt.

Na cmentarzu tym można spotkać szkielety najprzeróżniejszych gatunków zwierząt. Gazele leżą obok tygrysów, małpy obok słoni.

Szczególnie okropny widok sprawiają szkielety słoni, stojące z wyciągniętymi w górę kłami.

Na błotach tego jeziora śmierci leżą całe tony kości słoniowej. Niema jednak ani jednego tak śmiałego krajowca, któryby się odważył iść po te skarby. Murzyni nie tak się, co prawda, boją błot i zapadnięcia się w nich, jak raczej zemsty duchów, które zdaniem murzynów, obrały sobie te okolice za siedlisko.

Rozwój miast w Polsce.

Jak wynika z ostatnich danych drugiego powszechnego spisu ludności, liczba miast, posiadających wyżej 100 tys. a mniej niż 1 milion mieszkańców wynosi obecnie 10, a więc o 4 więcej niż w roku 1921. W grupie miast licza-

cych od 50 tys. do 100 tys. mieszkańców znajduje się 11 miast, a więc również o 4 więcej niż podczas pierwszego spisu. Znacznie większy przyrost wykazuje liczba miast między 20 tys. a 50 tys. mieszkańców, która wynosi obecnie 46 miast, tj. o 10 więcej niż w r. 1921. Liczba miast, liczących od 10 tys. do 20 tys. mieszkańców wyka-

zuje wzrost o 21 miast i wynosi obecnie 82.

Największy przyrost liczbowy wykazały miasta między 10.000 a 15.000 mieszkańców; jest ich obecnie 64, tj. o 25 więcej, niż poprzednio.

OGŁOSZENIA

WPISY

do

ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZO-NAUKOWYCH
im. ZOFII STRZAŁKOWSKIEJ
we Lwowie, ul. Zielona L. 22. Tel. 98
rozpoczną się dnia 1 czerwca b. r.

Zakłady obejmują:

GINNAZJUM HUMANISTYCZNE,
SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE
6-cio klasową Szkołę Powszechną Kształtującą
nadto

5-ą i 6-tą klasę szkoły powszechnej wyłącznie dla chłopców,
jako wstępne klasy do gimnazjum męskiego.

Przedszkole.

Zakłady posiadają pełne prawa szkół państwowych.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów codziennie od godz. 9—12. 1524

ZDROJOWISKA

SZCZAWNICA

Zdrowisko i stacja klimatyczna o klimacie podalpejskim (590 m p. n. p. m.) z dojazdem autobusami ze stacji kolejowej Nowy Sącz, Stary Sącz i Nowy Targ

Szczawy alkaliczno-słone, leczące najlepiej i najsukuteczniej choroby: **dróg oddechowych, narządów trawienia, narządów krążenia, dróg moczowych, przemiany materii, choroby krwi i nerwów.** Siedem źródeł wody kruszcowej: Józefina, Stefan, Magdalena, Wanda, Walerja, Szymon i Jan. 1517

Ceny pobytu znacznie niższe.
Sezon letni trwa od 1 maja do 31 września. 1517

Informacji udziela: **KOMISJA ZDROJOWA W SZCZAWNICY**
I DYREKCJA ZAKŁADU ZDROJOWEGO W SZCZAWNICY.

NIEMIROW-ZDROJ

Willa „Jedynaczka” poleca pokoje słoneczne, kuchnia znana z dobroci, na żądanie dyetyczna. Ceny na pierwszy sezon niskie. Sezon od 10-go maja. 1338

PISTYŃ

za Kołomyją wśród gór, lasów, kąpiel rzeczna. Pensjonat na lipiec, sierpień, wikt domowy, radio, tenis, siatkówka, ceny przystępne. Zgłoszenia: Palchowa, Przemyśl, Piłsudskiego 1. 1427

SPRZEDAŻ

NAJPIĘKNIEJSZE

lisy, krawatki futrzane po cenach kryzysowych poleca Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, ul. Senatorska 11. 1521

FORTEPIAN

lub pianino dobrej marki kupię okazyjnie, najchętniej Bösendorfera. Gotówka. Sklepiński. Kopernika 26, Telefon 83 31. 1522

ARAUKARIA

duża tanio do sprzedania. Zadwórzeńska 21. 1502

LOKALE

LUKSUSOWE

pomieszczenie pięć pokoi przy ulicy Ziemiatkowskiego od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Gieboka 8, pierwsze piętro na prawo. 1513

TRZY

pokoje, kuchnia, przynależności do wynajęcia Telion 71-25. 1511

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY

fachowca na kierownicze stanowisko z niewielkim kapitałem. Oferty do administracji pod „Motocyklista”. 1501

POSAD POSZUKUJA

MASZYNISTA

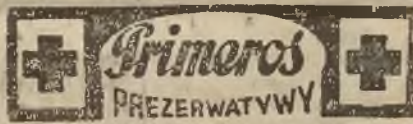
obznajomiony dokładnie z maszynami rotacyjnymi, płaskimi, dwukolorowymi poszukuje pracy. Zgłoszenia „Rudków” Administracja. 1512

NAUKA I WYCHOWANIE

FRANCUSKA

udziela francuskiego 2 Zi między 1—3. Piłsudskiego 23, 1. schody, mieszkanie 5. 1515

ROŻNE



ENDEL

maszynowy oraz ręczny wykonujemy tanio — szybko — starannie. Wytwórnia Fr. Illcha, Lwów, Sykstuska 21. 1523

WSPIERAJCIE AKCJE
na rzecz bezrobotnych.

WILLIAM J. LOCKE. 52)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.
Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Spojrzał znów na zegarek, wydał okrzyk przerażenia i wybiegł z salonu. Ja ożywiłem żar na kominku, dosypałem trochę węgla i usiadłem obok Muriel.

— Tom jest wspaniały — rzekłem.
— Gdyby się tylko chciał przenieść do Oxfordu — rzekła tonem skargi. — Jestem pewna, że stamtąd przeszedłby do Canterbury.

— Ale on się tu czuje szczęśliwy. Sieje dobre ziarno, jest w swoim żywiole.

— Szkaradny żywioł, Dawidzie. Gdybyś ty znał tutejsze środowisko, tutejszych ludzi...

Pomyślałem, lecz nie powiedziałem:
— Gdybyś ty znała Toma, gdybyś ty wiedziała, co to za człowiek...

ROZDZIAŁ XII.

Biskup poszedł pracować, Muriel położyć się i ja i Amos zostaliśmy sami.

Amos rzekł:

— I w tem mieście niedobrze się dzieje, tak samo jak w Cannes.

— Co przez to rozumiesz? — zapytałem.

Pokreślił wielką głową.

— Tu wszystko jest takie jakieś pokrecone. Wuj Tom chce najprzód zbawić rozumy i ciała ludzkie, a potem dopiero dusze. Robociarze zaś mówią, że wcale go nie proszą o żadne zbawienie. Oburzają się, że chce ich brać za łby. Nie chcą zbawienia rozumów i ciał, a w dusze nie wierzą. Mnie się zdaje, że wuj nawraca od odwrotnego końca. Przecież najprzód trzeba przekonać człowieka, że ma nieśmiertelną duszę. Wy, ludzie w Europie, jesteście nierealni.

— Jakto?

— Ano, tak. Pismo mówi, że wszyscy gonią za próżnemi rzeczami. W Cannes zdaje im się, że znajdują szczęśliwość w pogańskich tańcach i szulerce i nie znajdują. I tutaj gonią za cieniami, innemi, ale wychodzi na jedno. — Zaciągnął się dymem z fajki i podrapał po głowie. — Za dużo tu u was symbolów.

Z dalszej rozmowy zrozumiałem, że symbolizm chrztu i konfirmacji wywołał w jego poglądach rewolucję. Nie wiedział, co o tem sądzić.

— Wuj mówi, że krzyż jest symbolem — ciągnął dalej. — Może to i prawda, chociaż mama mówiła, że to pa-

pizm. Tutejsi robociarze powiadają, że czerwony sztandar jest symbolem. Pytam ich: czego? Mówią, że światowej federacji robotniczej. Ale mnie się zdaje, że to jest symbol lenistwa i dostawania wszystkiego za darmo. Pytają mnie: „Dlaczego ten jaśnie pan biskup ma pałac i pięć tysięcy funtów rocznie za to, że nic nie robi, a my harujemy w pocie czoła za parę funtów na tydzień i gnieździemy się w nędznych lepiankach?” A ja im odpowiedziałem: „Gdybyście, wy, durnie, nie służyli niewolniczo związkowi zawodowemu i pracowali po szesnaście godzin dziennie, całemi latami, tak jak biskup i tak samo gorliwie jak on, toby wam było warto płacić.

— I co oni ci odpowiedzieli?

Amos uśmiechnął się i wytrząsnął popiół z fajki.

— Dziś odpowiedzieli. Wielki chłop wyszedł do mnie i powiada: „Dobrze ci gadać, jesteś siostrzeńcem biskupa i nie wiesz, co to praca. Pewnie przez całe życie nie ruszyłeś ręką.” „Nie ruszyłem ręką?” — powiadam. „Sprowadźcieno tu owcę, to zobaczymy, który z was potrafi ją ostrzyć.” Zdaje się, że w tych stronach nie znają się na owcach. Zaczęli się ze mną śmiać. Chwyciłem kufel z piwem i grzmotnąłem o podłogę. To jest sposób, żeby się zrobiło cicho i żeby dojść do głosu. Nauczyłem się tego w Warraran-

ga. I powiadam: „Ten, któremu się chce śmiać, niech poleci Bogu duszę”. Na to ten wielki i jeszcze drugi coś mi dogryźli i wzięliśmy się za bary. Położyłem obydwóch. Ale potem wypadł gospodarz z pomocnikiem i wyrzucili mnie za drzwi. Nie chciałem robić awantury i przyszedłem na podwieczorek do domu.

Zataił wielkie ręce i uśmiechnął się sympatycznie.

— Uważasz, że dzień się dobrze zakończył? — zapytałem.

— Nieżle — odparł Amos.

Po chwili milczenia zapytałem prosto z mostu:

— Czy to prawda, że chcesz zostać pastorem?

Zapatrzył się w ogień i odpowiedział po namyśle ze zmarszczonym czołem, nie patrząc na mnie, lecz w czerwony żar:

— Rozumiem, że nawracanie na proste ścieżki tych głupich towarzyszyków to wielkie i zbożne zadanie, jak mówi wuj biskup, ale inna sprawa, czy ja bym się do tego nadał. Mama mówiła, że nigdy nie uzyskam pełnej łaski, bo nie jestem dostatecznie pokorny.

Wysiłek zrozumienia go zajął mi kilka minut czasu. Wkońcu rzekłem tak łagodnie, jak tylko mogłem:

(C. d. n.)